Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE III, II, ..

Rok XV. Kraków, czwartek 28 stycznia 1932 Nr. 28

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Litwinow o sowieckich paktach nieagresji z sąsiadami

Na największe trudności natrafia zawarcie paktu z Rumunją ze względu na „okupację" Besarabji

Moskwa. 26. I. PAT. Tass ogłosił w poniedziałek późnym wieczorem wywiad z Litwinowem, omawiający stan rokowań o pakt nieagresji z zachodnimi sąsiadami Sowietów. Według Litwinowa treść proponowanych przez Sowiety paktów jest prosta i zamyka się w zobowiązaniach o nieagresji oraz w możliwem usunięciu przyczyn, które mogłyby naruszyć pokojowe stosunki pomiędzy zawierającemi pakt państwami. Jeżeli pertraktujące strony rzeczywiście dążą do ugruntowania pokojowych stosunków, kierując się pokojowemi zobowiązaniami nie posiadają celów ubocznych — mówił Litwinow — to rokowania udaje się przeprowadzić bardzo szybko. Tak było z Finlandją. Z Polską, podkreśla dalej Litwinow, pertraktacje rozpoczęły się o kilka dni wcześniej, niż z Finlandją i skończyły się dopiero dziś parafowaniem paktu. Rokowania z Łotwą idą powoli, a z Estonią rozpoczęły się pertraktacje dopiero przed kilku dniami. Litwinow wyraża przekonanie, że po podpisaniu paktu z Finlandją i parafowaniem z Polską zawarcie podobnych paktów z Estonją i Łotwą nie powinno natrafiać na trudności. Zawarcie paktu z temi państwami winno być tem łatwiejsze, że już w poprzednich traktatach pokojowych przewidziana została kwestja wzajemnej neutralności i obecnie można się obejść bez powtarzania tego zobowiązania. Projekt paktu z Rumunją jest zdaniem Litwinowa również prawie uzgodniony. Obie strony zgodziły się na pertraktacje, wychodząc z konieczności pozostawienia na uboczu i nierozstrzygania zagadnienia Besarabji. Jest całkiem jasne, że obustronny pakt między dwoma państwami, między któremi nietylko nie istnieją żadne oficjalne stosunki, ale są poważne terytorjalne i inne spory nie może być zawarty bez wzmiankowania o tych sporach i pozostawienia ich na uboczu. Rozumiem — mówił dalej Litwinow — że jeżeli Rumunja okupuje faktycznie Besarabię, to chciałaby zapomnieć o istniejącym sporze i nie wspominać o nim, tłumacząc, że milczenie nasze oznacza zgodę na jej okupację. My na to zgodzić się nie możemy. Rumunja idzie jednak dalej i chce uzyskać takie sformułowanie paktu o nieagresję, z którego wynikałoby uznanie przez nas suwerenności Rumunji nad Besarabją, lub uznania rzeki Dniestru jako granicy Rumunji. Zdaniem komisarza sowieckiego spraw zagranicznych jest to również nie do przyjęcia. Następnie Litwinow zaznaczył, że w pakcie z Rumunją winno być wyrażone powiedzenie, że obie strony zachowują swoje stanowiska w kwestjach spornych i że zawarcie paktu stanowi skom tym nie przynosi żadnej szkody. Celem paktu jest usunięcie możliwości napadu jednej strony na drugą. Cel ten osiąga się w uzgodnionym już punkcie pierwszym paktu.

Poufne narady w Genewie nad konfliktem chińsko-japońskim

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa 26. I. (K) Dziś przedpołudniem Rada Ligi Narodów odbyła krótkie posiedzenie jawne, na którem wysłuchała sprawozdań technicznych, poczem zajmowała się kwestją zniesienia mandatu angielskiego w Iraku. Po posiedzeniu jawnem Rada przystąpiła do obrad poufnych w sprawie konfliktu mandżurskiego. Delegaci Chin i Japonji nie brali udziału w tych obradach. Następne posiedzenie Rady odbędzie się jutro. Popołudniu przewodniczący Paul Boncour odbył poufne rozmowy oddzielnie z delegatem chińskim i japońskim (zob. str. 11).

Naprężona sytuacja w Szanghaju

Paryż 26. I. (B) Donoszą z Nankinu, że sytuacja w Szanghaju jest naprężona. Mieszkańcy żyją w wielkiem podnieceniu. Wojska chińskie oszańcowały się, przygotowując się do obrony. Nadchodzą wiadomości, że do Szanghaju zbliżają się dalsze japońskie okręty wojenne.

Zapowiedź interwencji Stanów Zjedn.

Nowy Jork 26. I. PAT. Waszyngtońscy korespondenci pism tutejszych donoszą, że wiadomość o wylądowaniu w Szanghaju japońskich strzelców morskich wywołała tam duże wrażenie. Sądzą, że departament stanu nie będzie skłonny tolerować interwencji japońskiej w koncesji międzynarodowej w Szanghaju i zastanawia się nad podjęciem energicznych kroków samodzielnie, bądź w porozumieniu z W. Brytanją.

Zgon b. ministra Kiedronia

Berlin 26. I. PAT. Były minister Józef Kiedroń zmarł 25 bm. o godz. 23-ciej w Berlinie w klinice po 2-tygodniowej chorobie.

—oSo—

Otwarta sprawa zażalenia mniejszości niemieckiej w Polsce

Genewa 26. I. PAT. Przy ustalaniu porządku dziennego bieżącej sesji Rada Ligi Narodów zdecydowała na wniosek referenta ambasadora Sato postawić otwartą sprawę wpisania na porządek dzienny kwestji stosowania reformy rolnej w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce. (Jak już wczoraj donosiliśmy, min. Zaleski prosił na pierwszem poufnem posiedzeniu o odroczenie zażalenia mniejszości niemieckiej do sesji majowej Rady Ligi.—Red.)

—oSo—

„Gigantyczna unja celna" pod egidą Anglji

czy prywatny plan jednego z ministrów?

Londyn 26. I. PAT. Minister robót publicznych Gore udzielił duńskiej gazecie „Politiken" wywiadu, w którym zaznaczył m. in., że rząd brytyjski zamierza dążyć do utworzenia gigantycznej unji celnej, która objęłaby nietylko dominja brytyjskie, ale również państwa, które wycofały się z parytetu złota, jak naprzykład Argentynę, Szwecję, Norwegję i Danję.

Brytyjski minister dementuje obecnie, jakoby miał na myśli definitywny zamiar rządu brytyjskiego, lecz podkreśla, że wypowiedział tylko swoje luźne myśli.

—oSo—

Po stłumionym buncie więźniów w Princetown

Londyn 26. I. PAT. Dzienniki informują o nadzwyczajnych zarządzeniach, dokonanych w obrębie więzienia Dortmouth. Całe więzienie zostało dookoła obstawione wojskiem, które na drogach, wiodących do więzienia ustawiło karabiny maszynowe i zatrzymuje wszystkie samochody, oraz rewiduje przechodniów. Środki ostrożności zostały zarządzone wczoraj wieczorem wskutek alarmujących wiadomości o odsieczy, szykowanej przez świat zbrodniarzy, którzy pragną udzielić pomocy zbuntowanym więźniom. Wewnątrz więzienia Dorthouth panuje, jak donoszą dzienniki, złowroga cisza. W ciągu dnia wczorajszego żaden z więźniów, ani na chwilę nie był wypuszczony z celi.

Jeszcze jedna rewolta w Hiszpanji

Madryt 26. I. PAT. Donoszą z Castel de Cabra, że wybuchł tam strajk o charakterze rewolty. Zrewoltowane tłumy zajęły ratusz, pod paliły archiwa, następnie zaś zdobyły prochownię i uwięziły miejscowe władze, poczem proklamowały komunę. Do Castel de Cabra wysłano wojska rządowe. Gubernator Terruel nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy, prowincji i 4 innych miastach, oraz wydał nakaz aresztowania komitetów dyrekcyjnych wspomnianych ośrodków syndykalistycznych. W Alicante wybuchł strajk powszechny. W Kordobie aresztowano ogółem 22 osoby.

* * *

Madryt 26. I. PAT. Wielu Jezuitów opuszcza Hiszpanję, udając się prawdopodobnie do Belgji.

LISTY GENEWSKIE

Liga Narodów jako sejsmograf

Genewa, w styczniu

Liga Narodów miała w pojęciu jej twórców być instytucją regulującą życie międzynarodowe drogą zgodnej, pokojowej współpracy wszystkich państw, miała być zarazem „clearing-house'm" i najwyższym międzynarodowym areopagiem politycznym, którego zalecenia lub postanowienia będące wynikiem jednomyślnej zgody wszystkich państw miały wprowadzić do życia międzynarodowego w miejsce decydującego dotąd czynnika siły — nowy i ostatecznie decydujący czynnik prawa wzgl. kompromisu politycznego jako środka najlepszego uwzględnienia interesu ogółu ludzkości i zapobieżenia wojnie. Mówiąc o Lidze Narodów, nie mamy oczywiście na myśli Sekretarjatu Ligi, tj. jej sztabu urzędniczego, złożonego po części z jednostek nieprzeciętnie zdolnych i inteligentnych, ale mamy na myśli organy „ustawodawcze" Ligi, tj. Zgromadzenie, Radę oraz stałe i dorywcze Komisje, Komitety lub Konferencje, złożone z przedstawicieli rządów wszystkich państw. Funkcjonowanie Ligi Narodów jako czynnika regulującego zależne jest wyłącznie od zgodnego i konstruktywnego działania tychże przedstawicieli.

Nie wchodząc tu w rozważania nad przyczynami, stwierdzamy, że rola Ligi Narodów jako czynnika regulującego życie międzynarodowe znajduje się już od kilku lat w stanie ciągłej regresji, albo — powiedzmy raczej w stanie postępowego paraliżu. Paraliż ten objawia się szczególnie w dwóch najważniejszych dziedzinach życia międzynarodowego, które z natury rzeczy są również najważniejszemi dziedzinami działalności Ligi Narodów: polityka międzynarodowa i gospodarstwo międzynarodowe.

Najbardziej charakterystycznym objawem tego paraliżu w dziedzinie politycznej była bezsilność Ligi Narodów w obliczu konfliktu mandżurskiego, a w dziedzinie gospodarczej jej zupełna niemoc już nie w rozwinięciu ale bodaj tylko w utrzymaniu podstaw liberalnej gospodarki światowej, czy też wogóle we wprowadzeniu jakiegokolwiek systemu gospodarki, który mógłby zagwarantować utrzymanie pokoju między narodami. Kulminacyjnym punktem tego w całem tego słowa znaczeniu bankructwa jej działalności w tej dziedzinie było odrzucenie propozycyj „rozejmu celnego", które stało się bezpośrednią przyczyną obecnej wojny gospodarczej. Spustoszenia wywołane tą nową wojną będą tem dotkliwsze, że rozgrywa się ona w chwili dla gospodarki światowej najbardziej krytycznej, w chwili kiedy papierowa i sztuczna góra powojennej inflacji się rozpadła i pod swojemi gruzami odkryła istniejącą ciągle jeszcze głęboką ranę zadaną gospodarce światowej przez czteroletnią wojnę. Pomijając skutki materjalne tej nowej wojny, należy stwierdzić, że wytworzyła ona ponownie w wielkich odłamach społeczeństw wszystkich krajów stan szału i masowej psychozy, które siłą swoją dorównują, a może nawet przewyższają podobne szaleńcze stany psychiczne podczas wojny światowej.

Zamiast upatrzonej dla niej roli czynnej, spełnia Liga Narodów ostatnio rolę zupełnie bierną, rolę sejsmografu polityki i gospodarki międzynarodowej. Podobnie jak sejsmograf, rejestrujący z wielką dokładnością wszystkie wewnętrzne lub zewnętrzne wstrząsy naszego globu, rejestruje Liga Narodów — niby bezstronny obserwator — wszystkie dolegliwości obecnego życia międzynarodowego w dziedzinach politycznej, gospodarczej i społecznej.

Bezrobocie? Międzynarodowe Biuro Pracy udziela nam na ten temat niezwykle dokładnych i szczegółowych informacyj o wszystkich krajach świata. Informacje te mają na celu zaalarmować rządy i tzw. opinję publiczną. W porównaniu z końcem roku 1930 wzrosło bezrobocie do końca 1931 roku: w Niemczech o 34 procent, we Włoszech o 63 procent, w Anglji o 12 procent, we Francji o 566 procent (we dług cyfr oficjalnych Biur Pracy: 19.000 z końcem listopada 1930, a 124.000 z końcem listopada 1931), w Belgji o 130 procent, w Holandji o 92 procent, w Szwajcarji o 41 procent, w Czechosłowacji o 45 procent, w Polsce o 24 procent, w Stanach Zjednoczonych o 30 procent itd. Już rok temu opracował energiczny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, na wielką skalę zakrojony plan akcji dla zwalczania bezrobocia, który był dyskutowany w łonie całego szeregu różnych komisyj i komitetów, ale jak dotychczas bezskutecznie, bo — był to plan oparty na przesłance ścisłej współpracy międzynarodowej. Liga Narodów wzgl. Międzynar. Biuro Pracy funkcjonowały więc w kwestji bezrobocia jako sejsmograf i to w dodatku z wielkiem opóźnieniem, bo wyż wspomniane cyfry ogłoszone dwa dni temu i oparte na statystykach dociągniętych w niektórych krajach do 15 grudnia, są już zupełnie przedawnione: bezrobocie wzrosło bowiem znowu bardzo znacznie od tego czasu (statystyka M.B.P podaje np. dla Niemiec cyfrę 5.349.000 bezrobotnych, podczas gdy cyfra ta dobiega w tych dniach prawdopodobnie już 6,000.000).

Kryzys finansowo-gospodarczy? Liga Narodów ma swój stały Komitet Finansowy i swój stały Komitet Gospodarczy. Oba te Komitety, złożone po części z półoficjalnych ekspertów, a po części z oficjalnych przedstawicieli rządów, obradowały właśnie w tych dniach w Genewie, celem przygotowania swoich zaleceń dla Rady Ligi Narodów. Przed Komitetem Finansowym przesunął się korowód bankrutów — Austrja, Węgry i Bułgarja — którzy chcieliby od Ligi Narodów pieniędzy, a dostają tylko „słowa pociechy W odróżnieniu od Niemiec państwa te chcą płacić wszystkie swoje długi, ale ich wierzyciele uniemożliwiają im — przez wznoszenie barjer celnych itd. — wykonanie tych dobrych chęci. Komitet Finansowy bada dokładnie ich gospodarkę państwową, udziela im... cennych rad, każe im naprzykład możliwie dużo eksportować i możliwie mało importować i jest wkońcu także tego zdania, że potrzebne im są kredyty zagraniczne. Tylko że dziś nikt nie chce nikomu pożyczać, wszyscy natomiast żądają zwrotu swoich pieniędzy i godzą się na prolongaty tylko tam, gdzie niema innego wyboru, a oprócz tego: wszyscy chcą sprzedawać, ale nikt nie chce kupować. Te najnowsze „prawdy" stwierdza w swojem sprawozdaniu dla Rady Komitet Gospodarczy, przyczem zaznacza, że wskutek obecnego spadku cen musi n. p. rolnik wschodnio-europejski, chcąc płacić odsetki zaciągniętych przez niego cztery lata temu długów, sprzedać pięć razy tyle zboża, co cztery lata temu — ceny zboża obniżyły się bowiem o 80 proc., podczas gdy odsetki pozostały niezmienione. Tymczasem kupują obecnie ludzie znacznie mniej zboża — i wszystkiego innego — i Komitet Gospodarczy stwierdza, że w porównaniu z rokiem 1929 ogólny obrót towarów w świecie obniżył się o 40 proc.! Komitet Gospodarczy — który porusza zresztą w sposób odważny kwestję reparacyj i długów międzypaństwowych, uważaną dotychczas za nienaruszalne „tabu" przez Ligę Narodów — stwierdza, że taki stan rzeczy doprowadzić musi, z jednej strony do dalszego skurczenia się handlu światowego, a z drugiej strony do zaniku wszelkich, choćby tylko słabych nadziei, że państwa dłużnicze będą kiedykolwiek w stanie zaspokoić słuszne pretensje ich wierzycieli. I w tym wypadku działa Liga tylko jako sejsmograf. Komitet Gospodarczy powtarza jeno to, o czem śpiewają dziś już wszystkie wróble na dachu, ale nie daje żadnej gwarancji, że rządy poszczególnych państw poczynią odpowiednie zmiany w swojej polityce gospodarczej celem zapobieżenia tym nieuniknionym i dla wszystkich zgubnym skutkom.

A wkońcu: Polityka? Konflikt mandżurski figuruje oczywiście dalej na „porządku dziennym" obrad Rady Ligi, ale nie trudno przewidzieć, co Rada zrobi: Przyjmie do wiadomości oświadczenia przedstawiciela Japonji — i Mandżurji „niezawisłej"? — o panującym w tym kraju obecnie „porządku" i jego zapewnienia, że Japonja „nie ma bynajmniej zamiarów aneksyjnych". Przedstawiciela Chin zdoła Rada w ten lub inny sposób uspokoić. Sejsmograf ligowy zarejestruje nowy stan rzeczy w Mandżurji...

M. KAHANY

Dlaczego ustąpił chiński minister spraw zagranicznych?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 26. I. (B) Donoszą z Nankinu, że na miejsce ustępującego ministra Czena mianowany został chińskim ministrem spraw zagranicznych zastępca przewodniczącego rady wykonawczej generał Czenmingszu. Czen oświadczył przedstawicielom prasy europejskiej, że widział się zmuszonym do ustąpienia, ponieważ dawny prezydent republiki Ciang-Kai-Szek, który w dalszym ciągu wywiera wpływ na obecny rząd chiński sprzeciwia się energicznemu wystąpieniu przeciw Japonji. Nie ulega, zdaniem Czena, wątpliwości, że Japonja dąży do aneksji Mandżurji i do podziału Chin. Charakterystyczne jest przytem postępowanie Japonji, która nigdy nie pertraktuje z rządem centralnym, lecz stale z władzami lokalnemi.

W kotle chińskim wre!

Pogrom w dzielnicy chińskiej Charbinu

Tokio 26. I. PAT. Dowódca straży kolejowej kolei wschodnio- chińskiej gen. Ting-Czau na czele oddziału zaatakował dziś Futa-Tien, dzielnicę chińską w Charbinie. Podczas ataku zabitych zostało 30 policjantów chińskich oraz 20 osób cywilnych, cała zaś dzielnica została splądrowana. Motywem akcji komendanta — jak się zdaje — było to, że miejscowi dowódcy chińscy poza jego plecyma porozumiewali się między sobą co do tego, aby w szczególności przekazać gubernatorowi prowincji kiryńskiej kontrolę nad okręgiem charbińskim. Gen. Ting-Czau wycofał narazie swoje oddziały, ale istnieje obawa, ponownego ataku na Charbin.

* * *

Nowy York 26. I. PAT. Według doniesień z Tokio, rząd angielski wysłał do rządu japońskiego notę, prawdopodobnie w sprawie eksterytorjalności Chin.

—oSo—

Międzynarodówka wobec wyroku brzeskiego i kwestji mandżurskiej

Kolonja 26. I. (Sch) Na dzisiejszem posiedzeniu biura Międzynarodówki socjalistycznej zajmowano się m. in. wyrokiem w procesie brzeskim i kwestją mandżurską. Uchwalono jednogłośnie wysłać skazanym w procesie telegram odpowiedni. Druga uchwała biura Międzynarodówki piętnuje obłudne stanowisko Japonji, która mimo zajęcia Mandżurji i prowadzenia tam akcji wojennej ośmieliła się wysłać swoją delegację na konferencję rozbrojeniową.

Premjer Egiptu zaproszony do Palestyny. Prasa arabska donosi, że Wysoki Komisarz Palestyny sir Artur Wauchope zaprosił do Palestyny premjera Egiptu Sidki-paszę.

Przeciążenie podatkowe i nieściągalność zaległości

stwierdza minister skarbu przed forum komisji budżetowej Sejmu

Zapowiedź ulg przy spłacie zaległych podatków. — Niema mowy o moratorjum!

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. I. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej Sejmu było poświęcone budżetowi ministerstwa skarbu, który stanowi właściwie kręgosłup całego budżetu. Minister skarbu Jan Piłsudski w swem przemówieniu uznał, że **społeczeństwo nie jest już w stanie znosić dalszych ciężarów podatkowych, dalej, że liczba różnych podatków w Polsce jest już stanowczo za duża i stwierdził, że zaległości podatkowe wynoszą 1.181.000.000 zł., a zaległości możliwe do ściągnięcia tylko 200 miljonów.** Najważniejszy był ten ustęp przemówienia ministra, w którym **zapowiedział projekt ustawy o ułatwieniu ściągania zaległych podatków przez rozłożenie ich na raty, względnie konwersję. Niema to jednak nic wspólnego z moratorjum.** Również referent poseł Hołyński (BB) domagał się rozłożenia podatków na raty niskoprocentowe względnie bezprocentowe. Prócz tego referent domagał się wprowadzenia wydawnictwa o okólnikach podatkowych, które dotychczas były traktowane jako poufne i podatnik je kupował za drożsą cenę po 100 zł za egzemplarz. Referent zwrócił też **uwagę na konieczność skasowania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych** i wprowadzenie raczej rejestracji. Poseł Rybarski wskazał na stały spadek dochodów poszczególnych obywateli i stale wzrastające podatki. Dalszy ciąg dyskusji nad budżetem min. skarbu został odroczony do jutra godz. 5 popołudniu.

Przemówienie ministra Jana Piłsudskiego

Minister skarbu Piłsudski w przemówieniu swem scharakteryzował stronę dochodową ministerstwa i stwierdził, że wpływy przechodzące przez ministerstwo skarbu łącznie z monopolami, wynoszą w budżecie preliminowanym 2.069.000.000 zł., gdy w dzisiejszym budżecie suma ta wynosi 2.575.000000 zł. a zatem **wynosi to 79.8 proc. sumy dzisiejszego budżetu czyli, że dochody z danin oraz z monopoli są mniejsze o 20 procent. Wpływy z 9-ciu miesięcy bieżącego budżetu wykazują w daninach 994 miljonów, tj. 58 proc. przewidzianych na cały rok, co przedstawia się jako niedobór 21 proc. W monopolach wpływy wynoszą 512 milj. co stanowi niedobór 22 proc. Dochody z podatków bezpośrednich preliminuje się na 686 milj., gdy w budżecie obecnym przewidzianych jest 705 mil. Przez 9 miesięcy wpłynęło podatków bezpośrednich 462 mil., co w porównaniu z preliminowanemi stanowi spadek o 12 proc.**

Zaległości w podatkach bezpośrednich

podatku spadkowym wynoszą 1.181.000.000, ale wliczono tu 387 mil. odsetek z podatku majątkowego, **dalej 112 mil. sum zupełnie nieściągalnych, które dotyczą instytucyj, które zbankrutowały, lub zwiniętych zakładów. Pretensje wątpliwe, ale jeszcze możliwe do ściągnięcia wynoszą 410 mil., z których 226 miljonów rozłożono na raty na skutek indywidualnych podań. Zatem zaległości, które możnaby uzyskać przez sekwestratorów wynoszą tylko 200 miljonów. Jednakże osiągnięcie tej sumy przez sekwestratorów jest niemożliwe, jeżeli się nie chce całkowicie zrujnować podatnika. Ściąganie podatków w naturze nie dało spodziewanych rezultatów.**

Należy uwzględnić, że na podatnika przypadają nietylko ciężary podatków skarbowych, ale i podatków komunalnych oraz różnych instytucyj, które mają swoich sekwestratorów. **Między sekwestratorami wytworzyła się konkurencja, dlatego też rząd wnosi**

ustawę o zeŕodkowaniu tej akcji ściągania zaległych podatków przez skarb późniejszą repartycję pomiędzy tych, którym

się należą. Następnie jest projekt ustawy o ułatwieniu spłaty zaległych podatków przez rozłożenie na raty, względnie konwersję. Podkreślam tu jednak z naciskiem, że o żadnem moratorjum należności nie może być mowy i rząd takich celów bynajmniej nie ma.

Podatki pośrednie

wykazują zniżkę o 10 proc. Preliminuje się je w wysokości 176.000.000. Naogół na podatki pośrednie nie bardzo można liczyć, bo **często zawodzą**. Od kilku lat cła dają stałą zniżkę, co **wynika ze zmniejszenia przywozu.** Jest to wprawdzie korzystne walutowo, ale fiskalnie jest zjawiskiem zachwiania pewnego źródła dochodów. Zjawisko spadających wpływów celnych tłomaczy się tem, że wszystkie państwa wstąpiły na drogę samowystarczalności. W monopolach przewidziany jest dochód 695.000.000. tj. 80 proc. tego, co było na rok 1931/32. Za 9 miesięcy wpłynęło 58 proc. kwoty preliminowanej mimo to **proponujemy wpływ większy dlatego, że oba główne monopole, spirytusowy i tytoniowy są w trakcie reorganizacji**, co w wyniku da możność większych wpłat. W gazetach spotyka się pogłoski, jakoby rząd zamierzał

zmonopolizować kawę, herbatę itd

Mogę oświadczyć autorytatywnie, że żadnych podobnych zamiarów rząd nie ma.

Długi

na 1 bm. wynoszą 5.200.000.000. — w parytecie złota zwiększenie się ich o 600.000. Z kolei minister omawia wykonanie pożyczki zapałczanej, która została użyta według ustawy, poczem zaznaczył, że w obsłudze długów państwowych, skutkiem akcji Hoovera, liczymy jeszcze na oszczędność 40.000.000 złotych. Dlatego

z lekkiem sercem przeszliśmy nad deficytem,

przewidując ewentualność, że akcja Hoovera zostanie wznowiona. Czy to się stanie, to już kwestja polityczna. Do dalszych agend ministerstwa należy nadzór nad bankami. Działalność ta jest w tym roku, skutkiem kryzysu bardziej uciążliwa, jednak sytuacja nie jest tak ciężka, jak zagranicą.

Mowa referenta posła Hołyńskiego

Z kolei zabrał głos sprawozdawca **pos. Hołyński** (BB), który stwierdza, że w społeczeństwie podnoszą się pewne, na szczęście nieliczne

głosy, nawołujące do inflacji i dewaluacji.

Pragnę zastrzec się jaknajostrzej przeciwko tym głosom. Mogą one wyrządzić państwu ogromne szkody. Inflacja wygląda pozornie bardzo pięknie ale nie możemy zapominać o tem, że z niczego nie da się nic stworzyć, a drukowanie pieniędzy jest wartością takiego tworzenia z niczego. Druga rzecz, o której się mówi, to kwestja moratorjum. Jest to miecz obosieczny i ma skutki nietylko dla dłużnika, ale dla wierzyciela. Pociąga za sobą dalsze moratorja, a wkońcu może zagrozić portfelowi pożyczek krótkoterminowych. Przed tym pomysłem muszę się zastrzec jaknajbardziej kategorycznie. Gromadzenie obcych walut przez ludność, a także gromadzenie złotych polskich wyciąga pewną sumę z obiegu. Aby przeciwdziałać tej tendencji, należy bezwzględnie zastrzec tajemnicę wszystkich rachunków bieżących. Okólnik w tej sprawie wydał już min. Matuszewski. Władze skarbowe nie powinny też dochodzić skąd pochodzą pieniądze, które idą na lokatę w bankach, czy na zakup nieruchomości.

Dalej referent porusza sprawę wydawnictw min. skarbu i mówi: Chodzi tu o

wydanie zbioru okólników,

wydawanych przez min. skarbu. Był już przed tem taki zbiór, ale wydany był jako wydawnictwo **poufne. Okólniki te winne być dostępne dla wszystkich podatników.** Koszta druku 5.000 egzemplarzy wynoszą około 20.000 zł., z tego 3.000 będą rozesłane darmo dla urzędników skarbowych a 2.000 pójdzie na sprzedaż, tak, że wydatki skarbowe się zwrócą. Ów dawny zbiór wydany, jako poufny dochodził na rynku do 100 zł. za egzemplarz.

Poseł Langer: Możnaby zrobić większy nakład.

Poseł Hołyński: 2.000 wystarczy.

Poseł Kornecki: Napisać „ściśle poufne", to pójdzie.

Mówiąc o ciężkiej sytuacji podatników referent oświadcza:

Rozłożenie zaległości podatkowych na raty długo-nisko- lub wcale nieprocentowe pod warunkiem uregulowania spłat bieżących podatków, nie zmniejszyłoby wpływów skarbu.

Poseł Polakiewicz: To będzie premja dla opieszałych.

Poseł Hołyński: To nie są opieszali, lecz ci, co naprawdę płacić nie mogą. Minister skarbu powinien mieć prawo uregulowania stopy procentowej i ewentualnego umorzenia kary podatkowej. Omawiając pracę egzekutorów mówca przytacza fakt, że pewnego razu 4 egzekutorów przybyło do jednej miejscowości.

Przew. Byrka: Znam ten wypadek. — żaden nic nie dostał.

Poseł Zaremba: Utworzyć kartel egzekutorów!

Omawiając sprawę monopoli państwowych mówca podkreśla z naciskiem, że rząd nie nosi się z myślą wprowadzenia żadnego nowego monopolu państwowego.

Pos. Rybarski: A czy nie zamierza żadnego wydzierżawić?

Dalej referent podkreśla, że przy sprzedaży wyrobów monopolu tytoniowego należy **przejść z systemu koncesyjnego na system rejestracyjny.**

—ogo—

Sprawa paktu nieagresji z Rosją

Warszawa 26. I. (Sin) Przedmiotem dyskusji w kołach politycznych jest w tej chwili parafowanie paktu o nieagresji z Rosją sow. **Należy zwrócić uwagę, że układ ten jest dopiero parafowany, a nie podpisany i że będzie podpisany dopiero po zawarciu analogicznych paktów z Estonją, Łotwą i Rumunją. Punkt ciężkości** w tej chwili przenosi się na rokowania sowietów z Rumunją, które się odbędą w Genewie.

JAK MASZYNA...

(Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego)

Jeśli od 10-tej do 1-szej po północy siedzą w zadymionej sali posłowie, wysłuchując mów referentów, stawiają pytania ministrom, to zdaje się, jakoby nie było już cięższej pracy i jakoby żaden parlament na świecie nie mógł równać się co do pracowitości ze Sejmem polskim.

Litość bierze patrzeć na członków komisji budżetowej, którymi surowo kieruje przewodniczący poseł Byrka. Nie dopuszcza on do żadnych dłuższych pauz. O pół do trzeciej kończy się posiedzenie komisji a o piątej przemawia się znowu. O ósmej wieczór kończy się posiedzenie Sejmu, a pół do dziewiątej biegną już członkowie komisji na dyskusję budżetową.

Każdego dnia wychodzi z komisji gotowy budżet. Rzadko tylko zezwala surowy i bardzo dowcipny przewodniczący Byrka, aby dyskusja trwała o godzinę dłużej, a jeśli zdarza się taki wypadek, to drugi budżet załatwia się z szybkością pędzącego ekspresu.

Cyfry sypią się bezustannie. Członek komisji zostaje zalany potopem rozmaitych pozycyj, opozycja darzy komisję starodawnemi piosenkami o Brześciu, czasem wyraża pos. Czapiński swoją troskę co do propagandy zagranicznej. Zdarzają się niekiedy momenty, że cała komisja wespół z opozycją zmienia się w przyjacielską, dobrze zgraną rodzinę, że nie można doszukać się różnicy pomiędzy zwalczającymi rząd, a jego zwolennikami.

Przy budżecie ministerstwa spraw wojskowych trudno było stwierdzić, kto przemawia „pobożniej“ czy poseł Pużak z PPS., wicemarszałek Polakiewicz z BB, czy też pos. Arciszewski znany oficer endecki, czy wkońcu wiceminister Składkowski, który poraz pierwszy mógł uniknąć walki i przedstawił opozycji produkty przedsiębiorstw wojskowych, od spado chronu, aż po maszynę do pisania. Nikt wtedy nie zepsuł koncertu nawet, nie uczynił tego także poseł Rosmarin.

Referenci na komisji nie szczędzą słów, wydzielają sobie z dyskusji budżetowej największą porcję, przemawiają 4—5 godzin, by opozycji odebrać możliwość dłuższego przemawiania. Oficjalny protokół oddaje przemówienia referentów bardzo obszernie, bądź co bądź są to referenci klubu większościowego, a dziennikarz tonie poprostu wśród sprawozdań 16-to — 18-to stronicowych, gdzie cyfry krzyżują się z komplimentami pod adresem administracji, która z dnia na dzień staje się lepsza.

A jeśli jakiś minister wnosi momenty polityczne do dyskusji, a jeśli następuje doniosłe oświadczenie ministra spraw wewnętrznych Pierackiego, np. o kwestji ukraińskiej, albo za sadnicze stanowisko ministra oświaty Jędrzejewicza o szkolnictwie, to wszystko to tonie w bezustannej dyskusji na komisji budżetowej. Niema poprostu czasu ani miejsca na zatrzymanie się, albowiem budżety szybko przebiegają jak słupy kilometrowe w czasie jazdy ekspresem.

Posłowie biegną i spieszą się. Wybiegają z posiedzenia na kwadrans przed jego zakończeniem, a koniec posiedzenia odbywa się późną nocą w obecności trzech posłów, jednego ministra kilku wiceministrów i kilkudziesięciu urzędników. Posłowie biegną, albowiem Sejm pracuje szybko i dokładnie. Równocześnie do minuty, kiedy zamyka się posiedzenie komisji lub Sejmu biegają także członkowie straży marszałkowskiej i gaszą resztę świateł elektrycznych w korytarzach...

Tak pracuje przez kilka tygodni komisja sejmowa. Prawie jak automat. Czy jak automat? Jest to może obraza dla obecnego Sejmu, Automat zacina się, skrzypi z powodu bezustannego używania, staje się czasem nieposłuszny. Sejm nie zacina się, nie skrzypi, słucha wiernie przewodniczącego i wyrzuca jak dobra maszyna rotacyjna jeden budżet za drugim...

B. Singer.

Ludność żydowska Palestyny

Jerozolima. 20. 1. ŻAT. W „Haarec“ dr Artur Ruppin zamieszcza zestawienie statystyczne ludności żydowskiej w Palestynie na podstawie danych ostatniego spisu ludności palestyńskiej.

Zgodnie z wynikami spisowymi ludność żydowska w Palestynie wynosi **175,006 czyli 16,9 procent** ogółu zaludnienia kraju wobec **83,794 czyli 11,7 procent** według spisu z r. 1922. Z następujących powodów liczba ta (175,006) jest mniejszą niż rzeczywista: a) spisem nie zostali objęci liczni wędrujący Żydzi wschodni, nie mający stałego miejsca zamieszkania, b) szereg osób, ze względów politycznych, wstrzymało się samowolnie od udziału w spisie, c) w rubryce „inni“ z pewnością wpisani zostali liczni Żydzi, którzy nie deklarowali swej przynależności do gmin żydowskich, d) większa liczba Żydów przeważnie studentów przebywa czasowo zagranicą.

W r. 1922 Żydzi tel-awiwscy podlegali spisowi łącznie z ludnością żydowską w Jaffie. W obu miastach łączna ich liczba wynosiła 20,152, obecnie — 52,739, czyli wzrosła ona o 161,2 procent. Z tych 52,739 w Tel-Awiwie mieszka 45,607 (tj. 99 procent ogółu zaludnienia Tel-Awiwu), zaś w Jaffie — 7,231 (13,9 procent).

Następująca tabela uzmysławia przyrost ew. spadek ludności żydowskiej w innych miastach palestyńskich:

	Spis r. 1922	Sp. 1931	proc. przyr
Jerozolima	33,971	51,416	51.0
Hajfa	6,230	15.955	156.0
Tyberjada	4,427	5,260	18,8
Safed	2,986	2,539	
Akko (Akr)	78	235	301,0
Beth-Szan	41	89	100,0

W Hebronie, Gazie, Beer-Seba i Ramleh liczba Żydów spadła prawie do zera, co jest skutkiem rozruchów z sierpnia 1929 r. We wszystkich pozostałych miastach palestyńskich jest zaledwie 28 Żydów na ogół zaludnienia 55,576.

Wobec ogółu zaludnienia Jerozolimy liczba Żydów wzrosła z 45,3 procent w r. 1922 do 56,9 procent, w Haifie — z 25,3 procent do 31,6 procent.

We wszystkich miastach palestyńskich mieszka 128,541 Żydów, czyli 32,9 procent ogółu zaludnienia miast. Odpowiednie liczby dla r. 1922 były: 68,622 i 26 procent. Przeszło 99 procent całego żydowskiego żywiołu miejskiego mieszka w Jerozolimie, Tel-Awiwie, Jaffie, Hajfie, Tyberjadzie i Safedzie, Żydzi stanowią większość ludności w Jerozolimie, Tel-Awiwie i Tyberjadzie.

Stosunkowo większym niż w miastach jest przyrost ludności żydowskiej osiadłej na roli. Liczba żydowskiej ludności rolniczej wzrosła z **15,173 w 1922 do 45,465 w 1931, czyli o 206,3 procent.** W stosunku do ogółu ludności wiejskiej liczba ich wzrosła z 3,1 procent do **7,2 procent.** Na roli osiadłych jest 26,5 procent ogółu ludności żydowskiej w Palestynie, wobec 18,1 procent w r. 1922).

—o§o—

JUBILEUSZ WYBITNEGO BADACZA TALMUDU PROF. MICHAŁA GUTTMANNA. W tych dniach kończy 60 rok życia wybitny badacz Talmudu i Midraszim, profesor seminarjum rabinicznego we Wrocławiu rabin dr. Michał Guttmann. Głównem dziełem prof. Guttmanna jest „Mafteach ha'Talmud“ oraz encyklopedja literatury rabinicznej, obliczona na 12 tomów (dotychczas wyszły z druku cztery tomy). W r. 1924 i 1925 wygłaszał on gościnne wykłady na uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

INTERESUJĄCA SZTUKA TEATRALNA JALU KURKA

Znany poeta krakowski, Jalu Kurek ukończył w tych dniach i złożył w Dyrekcji teatru im. J. Słowackiego 3-aktowy dramat pt. „Sprawiedliwość niedowidzi“ („Faszyści Japonji!“) Rzecz ta operująca jednocześnie akcentami poezji oraz ironicznej satyry (pisana oczywiście prozą) — jest tylko dekoratywnie przywiązana do tła japońskiego, w istocie zaś tętni współczesnością i porusza najżywsze zagadnienia bieżące. Centralną ideą dramatu jest pacyfizm, a więc idea specjalnie aktualna. Dzieło teatralne śmiałego nowatora literackiego oczekuje relizacji scenicznej w okresie zatargu mandżurskiego i niedoszłej konferencji rozbrojniowej.

—o§o—

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś, we środę po raz ostatni, ciesząca się dużem powodzeniem sztuka ludowa ze śpiewami „Stęsknione serce“. Bilety w cenie zniżonej u firmy Fischhab, Grodzka 46, a od 6-tej wieczorem przy Kasie Teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro i pojutrze przedstawienia po cenach zniżonych Dzisiaj komedja Br. Winawera „Poprostu — truteń“, która powróci na repertuar teatru dopiero po występach A. Fertnera. Jutro ostatnia nowość repertuaru „Baltazar“ L. Marchanda, w piątek sztuka szpiegowska „X—33“. W sobotę rozpoczyna bardzo krótką gościnę na scenie krakowskiej, niezrównany komik scen warszawskich Antoni Fertner, który wystąpi w swojej niezrównanej kreacji komicznej, jako włóczęga Momoche w krotochwili Moncey'a „Pan naczelnik — to ja..“, wyreżyserowanej przez M. Jednowskiego W niedzielę popołudniu ukaże się artysta jako fenomenalny Mrozik w „Weselu Fonsia“. Próby z „Ifigenji w Aulis“ są w pełnym toku.

—o§o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o 8 wiecz.: „Poprostu — truteń“.
Czwartek o 8 wiecz.: „Baltazar“.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Środa o 8'45 wiecz.- „Stęsknione serce“ (ceny zniżone).

TOURNEE TRUPY WILEŃSKIEJ

Tarnów.
Środa 27 bm sala Sokoła „200.000“ (Wielka wygraną (Szaloma Alejchema)
Rzeszów.
Czwartek 28 bm sala Domu Ludowego „Młyn“ (Głuchy) D. Bergelsona.

TEATR POLSKI W KATOWICACH
i na prowincji

Środa o 7'30 wiecz premjera: „Bohaterowie“ (Der tapfere Soldat).
Czwartek o 7'30 wiecz: „Matrykuła 33“.

RADJO

ŚRODA, 27 STYCZNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 13,15 Komunik. gosp. 15,45 Giełda zboż. i kom. dla rybaków, 15,50 Gramof. 16,20 „Syberyjski legjon Polaków nad Bajkałem w r. 1866“ — A. Wanczura, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja ang. 17,10 Odczyt, 17,35 Muz. dyr. Oziminski (Lincke, Blon, Grieg), 19,50 Rozmait. komun. 19 „Swietlica strzelecka“, 19,15 Gramof. 19,30 Skrz. poczt. — inż. Broniewski, 19,45 Dziennik pras. 20 Feljet. muz. (problemy muzyczne), 20,15 Koncert kolend (z cerkwi lwowskiej), 21 Kwadr. liter.: Nowela A. Sygietyńskiego „Skrucha Maciejowa“, 21,15 Aud. muz. liter. „Lwie serca“ (Lwów), 22,30 Dziennik pras., kom. meteor. polic. sport. wiadom. kult. Krakowa, 22.45 Gramof. 23 Muz. tan. z kaw „Roma“, 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—13,25 p. Kraków, 14,55 Kom. gosp. 15,05 Muz. 15,25 „Z kosmetyki“, 15,45 Bajeczki dla dzieci (Ciocia Hela), 16 Komun. związku wynalazków, 16,20 p. Kraków, 16,40 Skrz. poczt 16,55—19 p. Kraków, 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Ze świata“ (inż. Nietsch), 19,45—23 p. Kraków, 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380,7) 11,45—15 p. Kraków i gramof, 15,15 Kom harc. 15,25 Skrz. poczt. dzieci 15,45—19 p. Kraków. 19.10 „Rozmowa z błękitnymi“, 19.30 Kom. sport. gramof. 19,45—22,40 p. Kraków, 22.10 „Listy i programy“, 23 Muz tan

Rzym (441,2) 12,45, 17,30 Muz. 21 **Opera.**

Sztuttgard (360,6) 12,05 17.05, 19,35 Muz. 20.10 Opera.

Wiedeń (517,2) 11,30, 17 Muz 20,45 Dramat Shawa i muz

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Czy etatyzm jest gospodarczo uzasadniony?
Opinja prof. Adama Krzyżanowskiego

„Gazeta Handlowa" zamieściła we wczorajszym swym numerze interesujący wywiad z prof. A. Krzyżanowskim, najwybitniejszym przedstawicielem liberalizmu ekonomicznego w Polsce, na temat, czy etatyzm wzgl. interwencjonizm państwowy może być uzasadniony gospodarczo i pożyteczny. Z wywodu tego cytujemy najważniejsze ustępy:

„Z punktu widzenia gospodarczego — oświadczył prof. Krzyżanowski — każda interwencja państwa jest mniej lub więcej szkodliwa. Państwo interwenjując dyryguje tylko już istniejącym kapitałem w pewnym kierunku, nie może bowiem bezpośrednio wytwarzać nowych dóbr przy pomocy swych zarządzeń. Do interwencji skłaniają niekiedy względy gospodarcze. Z punktu widzenia politycznego może ona nawet być koniecznością. Nie uważam natomiast by względy gospodarcze mogły uzasadniać interwencjonizm. Stojąc na gruncie wyłącznie gospodarczym muszę powiedzieć, że interwencjonizm stosowany w wypadkach wyjątkowych jest mniej szkodliwy, gdy jednak staje się niemal regułą, zmniejsza bardzo poważnie dochód społeczny i tem samem godzi w cele polityczne, które chciano interwencjonizmem osiągnąć. Utrzymanie ingerencji państwa w ograniczonym zakresie jest bardzo trudne, gdyż każde zarządzenie reglamentacyjne pociąga za sobą zmiany w układzie stosunków gospodarczych, nieprzewidziane przez inicjatorów, które dają pole do nowych żądań i nowych ograniczeń swobody gospodarowania".

Na pytanie, co sądzić należy o wpływie interwencjonizmu na utrzymanie przy życiu zdrowych przedsiębiorstw, chwilowo w okresie przesilenia zagrożonych? — odpowiedzia prof. Krzyżanowski:

„Interwencja powinna mieć na celu utrzymanie jednostek gospodarczych zdrowych — zgódźmy się na to stanowisko. Ale jak ocenić, które przedsiębiorstwa są zdrowe? Jedyne niezawodne kryterjum oceny to — zdolność przetrwania kryzysu bez pomocy państwa, tak jak najlepszem kryterjum oceny konia są jego wyniki na wyścigach — w równych warunkach współzawodnictwa. Nie wolno przytem zapominać o tem, że państwo pomagając jednym, szkodzi drugim, gdyż, jak to już zaznaczyłem, operuje kapitałem uzyskanym pośrednio lub bezpośrednio od społeczeństwa i dzieli go w ten albo inny sposób".

Ulgi celne przy przywozie owoców południowych i towarów kolonjalnych

Wedle otrzymanych informacyj ukaże się niebawem rozporządzenie Ministra skarbu określające warunki, pod jakimi importerzy owoców i towarów kolonjalnych będą mogli korzystać z cła ulgowego.

Wedle projektowanego rozporządzenia będą mogły się zasadniczo ubiegać o cła ulgowe wszystkie firmy posiadające świadectwa przemysłowe I. lub II kateg. handlowej i trudnią się zawodowo importem owoców kolonjalnych od r. 1930 włącznie. Przedsiębiorstwa, które dotychczas w tym dziale handlu nie pracowały, będą mogły być dopuszczone do prowadzenia ulgowo clonego importu tylko w drodze wyjątku, ustalonego na podstawie opinji właściwych czynników gospodarczych.

Równocześnie jednak warunkiem uzyskania ulgi celnej ma być wpłacenie przez importera na cele popierania eksportu pewnej części kwoty, stanowiącej różnicę między cłem normalnem a ulgowem. Według innej koncepcji — importerzy będą musieli celem uzyskania ulgi przedłożyć dowody wywozu z Polski pewnych towarów w określonej wartości. Zaświadczenia te będą oni mogli nabywać od eksporterów tych towarów.

Tak czy inaczej, widzimy tu znowu tendencję do stworzenia funduszu premjowania eksportu, oczywiście koszta tej premji zapłacą konsumenci (w formie wyższych cen za owoce i towary kolonjalne) bądź też rząd (w formie ubytku dochodów z ceł).

—o§o—

Minimalne kontyngenty francuskie dla towarów polskich

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", rząd francuski ogłosił w tych dniach nową listę kontyngentów dla przywozu artykułów hodowlanych. W ciągu I kwartału br. importerzy francuscy mogą sprowadzić z Polski 240 kwintali wieprzowiny, 252 kw. wołowiny, 4,000 kw. jaj, 3,000 kw. serów i 180 kw. drobiu żywego. Pomimo usilnych starań nie przyznano Polsce kontyngentu przywozowego na drób bity i na masło. Kontyngenty te są tak minimalne, że nie mają prawie żadnego praktycznego znaczenia dla naszego eksportu do Francji. Są one tem mniej korzystne dla naszych interesów, że Polska, jak wiadomo, nie stosuje do importu z Francji systemu kontyngentowania.

Immobilizacja kredytów rolniczych a banki państwowe

W związku z akcją przeciw krytycznemu położeniu rolnictwa rozważana jest obecnie w sferach rządowych sprawa objęcia pełnego nadzoru przez Min. Skarbu nad Państwowym Bankiem Rolnym. Jak wiadomo, dotychczas nadzór sprawował Minister Reform Rolnych. Ministerstwo Skarbu zaś miało jedynie prawo pewnej kontroli finansowej. Zmiana ta ma być przeprowadzona w drodze odpowiedniej noweli do ustawy o ustroju P. B. R.

Rozpatrywane są również w sferach rządowych projekty konsolidacji długoterminowego kredytu rolniczego, drogą ściślejszej współpracy lub nawet połączenia towarzystw kredytowych ziemskich pod kontrolą jednego z banków państwowych.

Immobilizacja kredytów rolniczych odbija się niewątpliwie ujemnie na stanie finansowym towarzystw kredytowych ziemskich oraz banków państwowych, które udzielały rolnikom kredytów. Wspomniane wyżej projekty mają na celu ułatwie nie tym instytucjom wybrnięcia z obecnych trudności.

Propaganda gospodarcza

Ministerstwo przemysłu i handlu, uwzględniając całokształt momentów, które złożyły się na dzisiejszą sytuację gospodarczą, doszło do konkluzji, iż czynnikiem mogącym wpłynąć dodatnio na dalsze kształtowanie się stosunków gospodarczych, jest m. in. kwestja należycie zorganizowanej propagandy krajowej wytwórczości. Celem wzmożenia propagandy i skoordynowania wszelkich w tej mierze poczynań, ministerstwo uznało celowość skoncentrowania odnośnej akcji pod egidą izb przemysłowo- handlowych.

Związek izb, pragnąc rozwinąć inicjatywę ministerstwa, postanowił traktować omawiane zagadnienie w szerszej płaszczyźnie a zatem pod kątem widzenia, uwzględniającym całokształt polskiej propagandy gospodarczej. W tym celu związek izb zwoła w niedalekiej przyszłości specjalny zjazd, na którym zostaną rozpatrzone zasadnicze potrzeby wzgl. możliwości w zakresie propagandy przemysłu krajowego.

FRANCISZEK WERFEL

Rodzeństwo Pascarella
(Die Geschwister von Neapel)

20)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Rodzeństwo nie zdążyło ogarnąć zuchwałości tego pytania, bo właśnie stanął w drzwiach Ruggiero przemoczony ulewą i potem, zziajany jak biegacz maratoński:

— Jestem zgubiony — biadał ściągając usta. — Bracia zwolna dowiedzieli się od zrozpaczonego co następuje: Nieopodal na Placu Kościelnym z kilkoma uczniami szkoły handlowej wcale nie grał w piłkę nożną; ale zupełnie niewinnie kopał małą gumową piłkę. Nagle tuż koło niego stanął Giuseppe jako widz wielce zadowolony: „Jestem zgubiony"...

Nie jest to rzecz szczególnie miła, ale tego wspólnego powszedniego przewinienia nie przypłaci głową, jeśli nie zdarzyło się nic gorszego. Ruggiero dygotał na całem ciele:

— Od wczoraj nie mogę znaleźć legitymacji partyjnej. O Boże mój!

A może zawieruszyła się w jakiejś książce szkolnej. Giuseppe zresztą nie miał dziś jeszcze sposobności donieść o tem.

— Co, Giuseppe — dyszał Ruggiero — jest nadole, z ojcem; oczekiwał go. W ostatniej jeszcze chwili minąłem ich i pobiegłem do domu.

Istotnie za chwilę usłyszano urzędowe kołatanie; zarazem w imieniu prawa otworzył drzwi służący Giuseppe. Z nieprzekupnem spojrzeniem oczu ciężarnem w ważkie poszlaki, oznajmił rozkaz ojca:

— Wszystko do sali da pranza, jeśli mogę prosić, przed oblicze jaśnie wielmożnego pana.

I oto dzieci, które przed chwilą jeszcze układały tak śmiałe plany, umykały teraz pierzchliwie wzdłuż ścian, posłuszne wezwaniu ojca.

Dominik Pascarella zrazu wogóle nie zwracał uwagi na dzieci. Groźnemi krokami, złowieszczo skrzypiąc podeszwami trzewików, przebiegał salę da pranzo. Im dłużej zaś przeciągało się milczenie, dzieci bladły temwięcej. Upadały na duchu coraz bardziej. Milczenie ojca działało na nie, jak drętwa. Z każdą chwilą rosło w nich poczucie winy, niby dokuczliwe obrzmienie. Nikogo nie oszczędziło to. Nawet i tych z pośród dzieci, które nie miały powodów po temu, by poczuwać się do winy, jak Annunziata albo Iryda i te przytłaczał rosnący ciężar. Brzemię sumienia oswobodziło się z karbów rozwagi i samopoczucia i zamieniło się w okropny stan fizyczny; stan ten, to żołądek dławiące niedomaganie stanowiło zupełne przeciwieństwo mistycznej słodyczy śpiewu ojca.

Wreszcie Don Dominik zatrzymał się i surowo przywołał Grację. Wystąpiła drobnym krokiem z pośród rodzeństwa. Rozpoczął się sąd:

— Jakieto zlecenie poruczył ci nauczyciel śpiewu?

— Zlecenie?

— Tylko bez wykrętów! Miałaś dla mnie zlecenie jakieś od mistrza Capironiego.

— Ach, było to wczoraj dopiero, ojcze...

Arterja szyi Gracji waliła wyraźnie:

— Signor maestro pragnie pomówić z tobą.

— Dlaczego nie powiedziałeś mi o tem?

— Nie zamierzałam zataić tego, ojcze. Pomyślałam, jedynie, że nie bardzo zajmie cię to.

— A więc i kłamliwą żmiją jesteś, ty aniele?

— Nie kłamię. Przecież to nic ważnego.

— Nic ważnego? A zatem zdaje się, że to jednak „coś", a nie takie znowu „nic". Cóż to takiego, Jazda z tem!

W gorączce pospiechu przebiegnęła Gracja pamięcią tematy rozmów z nauczycielem śpiewu w ostatnich czasach. Niczego nie mogła przypomnieć sobie. Wszystko gmatwało się:

— Nie wiem, ojcze.

— Nie wiesz? Ale ja wiem, ty szalbierko! Przewrócił ci w głowie. Bez skrupułów umawiacie się z sobą za mojemi plecami. Chce cię nakłonić do teatru.

— To nieprawda, ojcze.

Błagalnie podniosła dłonie. Nigdy o takich rzeczach nie mówił z nią mistrz Capironi. Nigdy ani słowem nie wspomniano o teatrze. Dlaczegóżby zresztą? Niema przecież ani talentu, ani ambicji w tym kierunku. Ani nawet nie marzyła o tem. Jakżeż dowieść miała ojcu niewinności swojej? Ojciec oto jednem uderzeniem zburzył wszystkie

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Groenerowi za wiele jeszcze pacyfizmu w Niemczech...

(K) Sensacją życia politycznego Niemiec jest wywiad udzielony przez generała Groenera, ministra Reichswehry i spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej, przedstawicielowi nacjonalistycznego dziennika paryskiego „Volonte“.

Na wstępie zaznaczył Groener, że Niemcy spełniły wszystkie zobowiązania traktatów pokojowych, tyczące się rozbrojenia i dlatego mają takie same prawa do bezpieczeństwa jak wszystkie inne państwa. Sytuacja obecnie w ten sposób się przedstawia, że sąsiedzi Niemiec mogą na wypadek wojny natychmiast zmobilizować 10 miljonów ludzi, podczas gdy Niemcy tej potężnej armji przeciwstawić mogą tylko 100 tysięcy Reichswehry i 15 tysięcy marynarki. Francja posiada więcej oficerów i podoficerów, niż Reichswehra liczy żołnierzy. W Niemczech młodzież nie jest wyszkolona wojskowo, bo jest wychowana w duchu międzynarodowego porozumienia ludów. Niemcy nie mają organizacyj młodzieży, które pod kierownictwem fachowych sił dostarczanych przez ministerstwa wojny przygotowują się do służby wojskowej.

Wreszcie zapowiedział generał Groener, jako minister spraw wewnętrznych, jaknajostrzejszą walkę z pacyfistami niemieckimi, którzy „zatruwają“ atmosferę między Francją a Niemcami. Pacyfiści niemieccy wciąż donoszą o rzekomych zbrojeniach Niemiec, podczas gdy nie zjawił się jeszcze u niego żaden pacyfista francuski, by przedłożyć mu dane tyczące się zbrojeń francuskich. Natomiast ci rzekomi pacyfiści niemieccy utrzymują jaknajściślejsze stosunki z francuskim sztabem generalnym i francuskiemi organizacjami nacjonalistycznemi.

Bardzo oględnie wypowiedział się natomiast Groener o obozie Hitlera oświadczając, iż nie można dokładnie ustalić, czy przywódcy narodowo-socjalistyczni mogą już obecnie objąć odpowiedzialność za rządy Niemiec. —

Tyle pan minister Reichswehry i spraw wewnętrznych Rzeszy niemieckiej w jednej osobie. Generał Groener udaje atoli tylko naiwnego, bo nawet ani na moment przypuścić nie można, by sam serjo traktował swe wynurzenia. Świadomie pominął w swym wywiadzie fakt, że obóz narodowo-socjalistyczny ma w swoich Sturmabteilungen przeszło 300 tysięcy ludzi, którzy są zorganizowani wojskowo i podlegają dyscyplinie wojskowej; raczył też zapomnieć o tem, że hitlerowcy stworzyli nawet swoją własną **flotę powietrzną**, nie mówiąc już **o parku automobilowym**. Minister Groener przeszedł też do porządku dziennego nad Stahlhelmem i innemi organizacjami niemieckiemi, które skupiają jeśli nie miljony, to conajmniej **setki tysięcy ludzi**. Bardzo ciekawe pod tym względem dane, ilustrujące ukryte zbrojenia Niemiec, zebrał zresztą generał Władysław Sikorski w swej książce o stosunku Francji do Polski. Pocóż więc ta naiwność we wybielaniu Niemiec, skoro i tak nikt w Europie w to nie uwierzy?!

Wprost cynizmem nazwać można wreszcie wystąpienie generała Groenera przeciwko pacyfistom niemieckim. Znane są sporadyczne wypadki, w których niektórzy pacyfiści niemieccy pobierali subwencje od pacyfistów francuskich, ale wszystkie te afery zostały dostatecznie wyświetlone, a skompromitowane jednostki usunięto z organizacyj pacyfistycznych w Niemczech. Potępienie więc w czambuł wszystkich pacyfistów niemieckich i oskarżenie ich o utrzymywanie kontaktu z francuskim sztabem generalnym potraktować należy tylko jako zwykłe oszczerstwo. Generał Groener wie jednak co czyni, wszak wymieniają jego osobę jako kandydata na prezydenta Rzeszy niemieckiej...

Omal nie dymisja MacDonalda

Po ustaleniu ogólnych linij nowej angielskiej polityki celnej wniesie MacDonald natychmiast po otwarciu parlamentu odpowiedni projekt rządowy, który najprawdopodobniej z końcem lutego lub z początkiem marca br. wejdzie w życie. Nowy ten projekt rządowy przewiduje **10-proc. podwyżkę ceł na towary wprowadzone do kraju.** Stanowisko kolonij ma być uprzywilejowane. Taksamo uprzywilejowany ma być stosunek Anglji do Argentyny, Holandji, Norwegji i Danji, z któremi to państwami zamierza Anglja stworzyć olbrzymi związek celny.

Ta nowa polityka celna stała się jak już zresztą donieśliśmy, omal nie przyczyną przesilenia rządowego. Czterej mianowicie ministrowie z 20 członków gabinetu, a mianowicie Filip Snowden (lord kanclerz pieczęci) oraz trzej liberalni ministrowie tj. sir Herbert Samuel (sprawy wewnętrzne), sir Donald Mac Lean (oświata) i sir Archibald Sinclair (minister dla Szkocji), nie solidaryzując się z rządem w tej sprawie, chcieli się podać do dymisji. Posiedzenie rady gabinetowej było bardzo burzliwe. By w obecnym momencie nie doprowadzić do przesilenia rządowego, uchwalono pozostawić ministrom wolną rękę podczas głosowania nad projektem rządowym w parlamencie. **Jestto wypadek niezwykłej wagi**, albowiem dotychczas w Anglji, tej macierzy parlamentu, obowiązywała solidarność całego gabinetu. **Po raz pierwszy więc w historji parlamentaryzmu angielskiego zdarza się, że mniejszość w gabinecie, która nie solidaryzuje się z większością, nie podaje się do dymsji, lecz pozostaje nadal w gabinecie mając przytem zupełną swobodę ruchów.**

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że to „novum“ wywołuje wciąż bardzo ożywioną dyskusję. Z jednej strony konserwatysta Amery bardzo ostro krytykuje stanowisko gabinetu, a z drugiej strony czyni to w sposób taksamo gwałtowny Lansbury, przewodniczący Partji Pracy w parlamencie.

Genjusz czy szarlatan?

Od wybitnego fachowca otrzymaliśmy poniższy artykuł w głośnej sprawie Z. Dunikowskiego.

Wielką sensację Paryża stanowi dziś proces Zbigniewa Dunikowskiego, który twierdzi, że odkrył nową metodę wydobywania złota z minerałów naturalnych, pozwalającą otrzymać na przykład 100 klg. złota tam, gdzie przy stosowaniu dotychczasowych metod otrzymywano zaledwie 5 klg. Dunikowski twierdzi, że jego sekret nie ma nic wspólnego z alchemja i że nie zamierza on bynajmniej fabrykować złota, lecz tylko wydobywać je z substancyj, w których ono się znajduje. Osiąga zaś to przy zastosowaniu promieniotwórczości.

Jakże z tem złotem Dunikowskiego? Wszystko to być może, ale... Zauważmy przedewszystkiem, że już dzisiejsze metody pozwalają wydobyć prawie wszystko złoto, które się zawiera w danym mienrale, i że niewydobyta reszta złota, która po przeróbce minerału wraca na łono natury, jest zupełnie minimalna. O jakiemś istotnem powiększeniu wydajności produkcji złota nie może przeto być mowy, z pustego i Salomon nie naleje. Może być tylko mowa o zmniejszeniu kosztów produkcji. Złoto jest wszędzie jest trochę; leży ono istotnie na ulicy“, a każdy kilometr sześcienny wody morskiej zawiera go za dziesiątki tysięcy franków. Trzebaby tylko obmyśleć odpowiednio tanią metodę eksploatacji. Ale czy to możliwe przy pomocy promieniotwórczości? Rozważmy: 1 kilogram złota kosztuje około 3.500 franków szwajcarskich, a 1 klg. radjum — około 2 miljony franków! Dana ilość radjum — możliwe i to — mogłaby być wielokrotnie używana do wydobywania złota, tak, jak to ma miejsce naprzykład z rtęcią, która używana bywa przy wydobywaniu złota z piasku? Możliwe — ale... po pierwsze, na całym świecie nie wydobyto dotychczas nawet pół kilograma radjum w postaci czystej; powtóre — co ma jedna do drugiego?

Objawy promieniotwórczości badane były i są od lat kilkudziesięciu przez setki specjalistów w laboratorjach wyposażonych w nadzwyczaj subtelne aparaty pomiarowe. Znamy dziś już bardzo dobrze zarówno właściwości chemiczne pierwiastków promieniotwórczych“ jak też działanie „promieni“, które one wysyłają. Nie zauważono dotychczas nic takiego, coby mogło być postawione w jakimś związku z technologicznemi metodami wydobywania złota czy innych metalów. A przecież musiałoby tu chodzić o efekty bardzo mocne i jaskrawo rzucające się w oczy; inaczej nie możnaby myśleć o ich zastosowaniu w technice. Podobnie też i teoretyczne wyjaśnienie zjawisk promieniotwórczych, które osiągnięto kosztem olbrzymiego wysiłku myśli ludzkiej, nie daje najmniejszych podstaw do takich przewidywań.

Jedyną możliwością — ale i to tylko teoretyczną — byłoby to, przeciw czemu Dunikowski tak się zastrzega: właśnie **„alchemja“**. Ciała promieniotwórcze — a w szczególności pewna odmiana radjum — wyrzucają z siebie rodzaj maleńkich pocisków (t. zw. „cząsteczki alfa“), pędzących z olbrzymią szybkością (około 20.000 klm. na sekundę). Jeśli pocisk taki trafi po drodze prosto w środek atomu jakiegoś pierwiastku, to może się zdarzyć (wbrew przyjętym do niedawna poglądom), że atom ten zostaje rozbity, przyczem części jego stanowić wówczas będą atomy dwóch innych pierwiastków. Takie sztuczne przekształcanie pierwiastków znane jest w nauce istotnie i to już od roku 1919; nie może ono jednak mieć żadnego znaczenia dla techniki, co wynika choćby z tego, że przeciętnie jedna zaledwie na 1.500.000 cząsteczek „alfa“ trafia w atomy innego pierwiastka. Zresztą rozbijanie atomów możliwe jest tylko dla niektórych pierwiastków, nigdy dla tych, z których ewentualnie mogłoby powstać złoto.

X. Y.

---

jej zapewnienia:

— Nie spodziewałbym się po obie, że się będziesz zapierać tego. Wstydź się!

Dłużej już nie mogła powstrzymać łez. Płacz, skrucha oskarżonej przydały sędziemu pełnej u-miaru wzniosłości. Nie używał już słów obelżywych. Także głos jego brzmiał teraz spokojniej:

— Godziny śpiewu odmówiłem. Raz na zawsze. Rozumiesz?

— Tak jest, ojcze.

Zamierzała zbiec, przepaść, ale sąd nie zwolnił jej jeszcze:

— Jeszcze nie koniec na tem! Czy to prawda, że dzisiaj o godzinie dziewiątej rano śpiewałaś przy otwartych okien?

— Nie... ja... nie śpiewałam...

Szloch rozdzierał wyrazy obrony Gracji w drobne łkające cząsteczki:

— Ćwiczyłam... tylko trochę... bardzo krótko.

Niby maczuga huknęły słowa:

— Ale mimo otwartych okien! Czyś tak próżna? Czy może już nawet uważasz się za artystkę? Co? Chcesz powabem usidlić ulicę? Co? Albo może wyploszyć resztę mieszkańców domu? Czy mam z powodu ciebie może okryć się hańbą? Jakże często mówiłem wam, wszystkim, że nie macie grać na fortepianie ani śpiewać, kiedy otwarte są okna albo drzwi! Proszę, odpowiedzcie! Czy tak zarządziłem, czy nie?

Chór głuchych słów potakiwania powlókł się przed sędziego, który właśnie ogłosić miał wyrok.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIEŃ POLITYCZNY

Koło Żydowskie milczało

Nieodpowiedzialność i „piękne gesty“ pos. Grünbauma

Wileński dziennik sjonistyczny „Cajt“ zamieszcza w numerze z 25 b. m. artykuł wstępny p. t „Koło Żydowskie milczało“, który przytaczamy poniżej z małemi skrótami w dosłownym przekładzie:

„Może znajdzie się raz historyk, który należycie oceni tragedję Koła Żydowskiego, które — po tak ostrem i godnem „j'accuse“ posła Rosmarina — musiało mimo to, przy głosowaniu nad wnioskiem klubów opozycyjnych o wyrażenie rządowi votum nieufności, wstrzymać się od głosowania.

Teraz, przy obecnej depresji wśród ludności żydowskiej, musiało Koło posiadać **wiele odwagi cywilnej i dużo politycznego taktu,** ażeby w chwili, gdy ręce rwały się w górę, pozostać na swych krzesłach ze spuszczonemi rękami... Zwłaszcza, iż chodziło o sprawę, w której Żydzi, wiecznie uciskani i prześladowani, sympatyzują z pewnością z uciskanymi i prześladowanymi...

W szczęśliwem natomiast położeniu był poseł J. Grünbaum, który znajduje się **w nieodpowiedzialnej opozycji i może pozwolić sobie na zbytek pięknych gestów.** Koło jednakowoż, będące reprezentacją polityki żydowskiej, musiało do ciernistej korony żydowskiego ucisku w Polsce dołożyć nową wiązankę cierni...

Przeciw komu zwrócony był protest posła Rosmarina? Rozumie się — przeciw rządowi, który trzyma ciągle w ręce i obowiązany jest kierować rydwan polityczny w kraju w kierunku dobra wszystkich bez wyjątku obywateli. Jeśli rząd tego nie czyni, wówczas protestujemy, wołamy i upominamy się o nasze prawa.

Ale skądże wywodzi się nasza specyficzna niedola żydowska w Polsce? Z dwóch źródeł: z narodowego egoizmu rozmaitych warstw społeczeństwa polskiego, oraz z reformistycznego ducha czasu który zadaje ciągle nowe klęski prywatnej inicjatywie, a w szczególności handlowi i rzemiosłu i z trzeciego jeszcze źródła: **z historycznie nastawionej tradycji, ażeby Żydów trzymać zdala od twórczego i produkcyjnego życia państwowego.**

Rząd nie wydaje żadnych specjalnych ustaw przeciw Żydom. Jego wina polega jednakowoż na tem, iż nie posiada on na tyle odwagi, ażeby odszkodować Żydów za wszystkie krzywdy, które ze wszech stron przeciw nim się zwracają, ażeby zapisać nową kartę liberalną w historii polskiej.

Rząd posiada dosyć siły do walki przeciwko popularnym przywódcom z prawicy i lewicy, przeciwko wszystkim tradycyjnym pojęciom politycznych praw i wolności, przeciwko najżywotniejszym interesom rozmaitych stronnictw i ugrupowań, przeciwko wszystkim ich egoistycznym apetytom i ambicjom, — ale skoro tylko przychodzi do kwestji żydowskiej, staje się rząd bezsilny, traci tupet, zadawala się pięknym gestem, miłym uśmiechem, przyjaznem słowem, jak naprzykład ostatnią mową ministra oświaty w sprawie ekscesów.

Z drugiej atoli strony wiemy przecież, iż te ugrupowania, które zwrócone są przeciwko rządowi, a które usiłują ująć ciągle rządów w swoje własne dłonie, **nie obiecują nam żadnego polepszenia. Wprost przeciwnie, część ich nie przestaje prowokować i in trygować przeciwko nam z całym swym szowinistycznym impetem, a inna część mogłaby tylko jeszcze bardziej zdruzgotać żydowską ekonomikę, ale na jej odbudowę są ich ręce za krótkie...**

Jakże więc może nasza reprezentacja rzucać się w ramiona elementów, które gotowe są zmiażdżyć nas, jak zgniły orzech?...

Reprezentacja nasza musiała pozostać na uboczu, zdusić w sobie gorzki ból, i milczeć.

Czy znajdzie się historyk, który oceni tę tragedję?“

„Wyżsi urzędnicy żydowscy“

o Żydach na wyższych uczelniach w Polsce

Londyńska „Jewish Chronicle“ ogłosiła artykuł o sytuacji Żydów w Polsce.

Artykuł nawiązuje do tego, że na ostatniem posiedzeniu „Anglo Jewish Association“ jeden z uczestników usiłował wpłynąć na obecnych, aby nie przywiązywano wagi do antysemityzmu w Polsce. Opowiedział on, iż powrócił niedawno z Polski, gdzie rozmawiał z wyższymi urzędnikami żydowskimi i przekonał się, że studentów-Żydów przyjmuje się na uczelnie w mniejszej liczbie z powodu braku funduszów. W końcu wyraził on nadzieję, że „Anglo Jewish Association“ da do zrozumienia przywódcom polskiego żydostwa, iż uskarżanie się nie przyniesie im żadnych korzyści“.

Pismo stwierdza, iż nie zgadza się z tą opinją. „Okulary żydowsko-angielskie nie są najlepszym instrumentem optycznym dla oglądania skupień żydowskich w Europie Wschodniej“. Nie jest możliwem i nie jest też pożądanem, — pisze „Jewish Chronicle“, — aby Żydzi wschodnio-europejscy się zasymilowali. — **„Wyżsi urzędnicy żydowscy“ w Polsce widzą prawdopodobnie sytuację przez różowe szkła. Nie należy się po nich spodziewać opinji, które nie byłyby mile widziane przez ich zwierzchników.** Problem jest nader skomplikowany i nie może być wyrażony w prostej formułce, dlatego ci, którzy pragną wypowiedzieć się w tej sprawie, powinni rzecz zbadać gruntownie.

Pismo wspomina, że przed paru laty zgłoszono już w sejmie polskim projekt ustawy o **„numerus clausus“ na uczelniach, skierowany przeciw Żydom. Projekt ten upadł dzięki naciskowi opinji zagranicznej.** Aanlizując dalej sytuację na wyższych uczelniach, „Jewish Chronicle“ stwierdza, iż na wydziałach których absolwenci mają widoki znalezienia zatrudnienia, Żydzi przyjmowani są w granicach nieurzędowo stosowanego „numerus clausus“, który na niektórych wydziałach przeistacza się w „numerus nullus“.

Nie wątpimy, pisze „Jewish Chronicle“, iż polskie czynniki rządowe pragną zmniejszyć liczbę akademików ze względów finansowych i gospodarczych. W każdym kraju europejskim sprawa ta staje się paląca. Ostatnio roztrząsano ją również w Anglji. Nie możemy odmówić państwu możności szukania środków zaradczych takiej sytuacji, twierdzimy jednak, iż stosowanie ograniczeń dla Żydów jako Żydów jest moralnie niesłuszne i politycznie niemądre. Jest bezwarunkowym obowiązkiem rządu polskiego przeciwstawić się tym wpływom, które zmierzają do „politycznej, kulturalnej i gospodarczej izolacji Żydów“.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Żyd. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie

Kraków, 27 stycznia.

W ub. niedzielę odbyło się w wielkiej sali gimnastycznej Gimnazjum hebrajskiego w Krakowie przy ul. Podbrzezie walne zgromadzenie Towarzystwa Żydowskiej Szkoły Ludowej i Średniej. Do licznie zebranych członków towarzystwa przemówił zasłużony prezes towarzystwa **Dr Chaim Hilfstein,** który wygłosił obszerne przemówienie o działalności Towarzystwa w ub roku. Na wstępie mówca **poświęcił wspomnienie zmarłym członkom** i sympatykom szkoły, jak blp Inż. Zimmermann, posiadający znaczne zasługi dla instytucyj Towarzystwa, jak blp Mala Susskindowa, błp. Henryk Goldmann, oraz błp Leo Frenkel. Zebrani przez powstanie uczcili pamięć zmarłych Następnie mówca omówił cele szkoły i jej wielkie znaczenie wychowawcze, niedoceniane jeszcze w całej pełni przez społeczeństwo żydowskie Mowca wskazuje na szczególną **doniosłość hebrajskiej szkoły powszechnej,** która jest podstawą przyszłego wykształcenia. Szkoła spotyka się nazewnątrz z wyrazami pełnego uznania, ale mowca kładzie szczególny nacisk na momenty wewnętrzne, na przywiązanie do żydostwa, na możność pełnego wyżycia się i swobody, w jakiej wychowuje się dzieci żydowskie w tej szkole Szkoła wykazuje stały rozwój, tak zewnętrzny jak i wewnętrzny, a dzieje się to w dużej mierze dzięki gronu nauczycielskiemu i wybitnym zasługom kierownika dyr. H. Scherera, któremu mowca składa podziękowanie.

Dowodem pełnej harmonji panującej w szkole jest działalność Komitetu rodzicielskiego z p. Tignerową na czele, której mowca wyraża podziękowanie, apelując równocześnie do zebranych, by przyczynili się do stworzenia stałej kolonji szkolnej. Wysiłki zarządu muszą być bardzo wielkie, aby podołać wymogom szkoły, szczególnie na tle obecnych warunków ekonomicznych. Porównując opłaty w innych szkołach prywatnych, a teraz nawet już w szkołach państwowych, dochodzi się do przekonania, że opłaty są w szkole hebrajskiej stosunkowo niskie. Warto przytem podkreślić, że 33 procent młodzieży w gimnazjum a 31 proc w szkole powszechnej korzysta ze zniżek. Omawiając następnie sprawę budowy gmachu, który należy dziś do najpiękniejszych gmachów szkolnych w naszej dzielnicy, wyraża mowca podziękowanie **p. Dyr. Arturowi Wohlowi** za jego piękny czyn obywatelski — pomoc w okresie budowy szkoły. Mowca składa również podziękowanie Towarzystwu ubezpieczeniowemu „Feniks“, a nadto podkreśla zasługi około budowy nowego gmachu pos. Dra Thona pp. Zygmunta Aleksandrowicza, M. Lauterbacha, Dra Zimmermanna i dyr. Pinelesa. Szczególnie serdecznie dziękuje mowca rodzicom, którzy przyczynili się w bardzo dużej mierze do budowy nowego gmachu.

Przechodząc do omówienia nowych planów Towarzystwa, mowca wskazuje, że istnieje plan stworzenia **szkoły rzemieślniczo- majsterskiej** i na ten cel przeznaczony już jest gmach. Mowca wyraża przekonanie, że w najbliższej przyszłości zostaną przezwyciężone nieznaczne już obecnie trudności i szkoła ta zostanie uruchomiona. Wkońcu dziękuje mowca sekretarzowi biura szkoły p. Kirschowi oraz p. Leserównej za ofiarną pracę.

Z działalności szkoły złożył sprawozdanie **dyr. Scherer.** Ze sprawozdania tego wynika, że **w szkole pobiera naukę 1,075 dzieci, w tem 390 w szkole powszechnej, a 685 w gimnazjum.** Szkoła wykazuje stałe tendencje rozwojowe, tak, że klasa pierwsza gimnazjum posiada **3 oddziały.** Szkoła powszechna jest koedukacyjna, w gimnazjum od klasy 6 w zwyż koedukacji niema, a w klasach niższych istnieją bądź klasy mieszane, bądź też oddzielne dla uczniów i uczenic. Po omówieniu kilku zagadnień szkolnych, mowca wskazuje na nową instytucję, którą szkoła powołała do życia, **na Poradnię wychowawczą,** pierwszą w Krakowie, która pod kierownictwem prof. Kohna rozwija się nader pomyślnie. Mowca podkreśla zasługi Komitetu rodzicielskiego szczególnie w dziedzinie opieki pozaszkolnej, i również apeluje do rodziców w kierunku przyjścia z pomocą Komitetowi w jego zamierzeniach wybudowania własnej kolonji

W imieniu komisji rewizyjnej **Dr. Zimmermann** podkreśla wzorową gospodarkę szkoły

W dyskusji, jaka się po tych przemówieniach rozwinęła, zabierali głos pp. **Horn, Grössler i Dr. Zimmermann.** Odpowiadał im prezes Dr Hilstein.

Następnie p. **M. Lauterbach** przedłożył w imieniu komisji- matki listę członków przyszłego zarządu. Listę tę przyjęto. W skład nowego zarządu weszli **Dr. Chaim Hilfstein, Zygmunt Aleksandrowicz, Lazar Freiwald, Dr. Henryk Apte, Dyr Bernard Laks, Maks Lauterbach, Abraham Nussbaum Szulim Scharf, Adolf Scharf, dyr. Hirsch Scherer, prof. M. Szmulewicz, Dr. Maksymiljan Wasserberger.**

W skład komisji kontrolującej weszli: Dr. Zimmermann, A. Falmann, M. Tigner, A. Spira, M. Taffet, M. Rakower.

Sąd polubowny stanowią: Dr. Sz. Feldblum, Dyr. Henenfeld, A. Scherer, I. Grössler, B. Leinkram, W. Stöger, Dawid Gassner

Syndykiem towarzystwa wybrano **Dra Ludwika Lustbadera.** Zastępcą syndyka **Dra Emila Rosenfelda.**

Na tem. przewodniczący zamknął zebranie

Napad na turystów żydowskich w pobliżu Wiednia. „Arbeiter Zeitung“ donosi, iż grupa narodowych socjalistów zaatakowała kilku turystów-Żydów, którzy udali się z wycieczką do lasu pod Wiedniem. Kilku turystów żydowskich odniosło ciężkie obrażenia ciała.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Student Wulfin zwolniony za kaucją

Z Wilna donosi P. A. T.: Władze sądowe uwzględniły prośbę obrońcy studenta Wulfina, podejrzanego o udział w zabójstwie studenta Wacławskiego w czasie wypadków listopadowych w Wilnie i postanowiły zwolnić go z więzienia za kaucją 2,000 zł. do czasu rozprawy sądowej. Drugi aresztowany w tej sprawie Załkind pozostaje nadal w więzieniu.

Żydzi w Zaleszczykach wolni od podatku wyznaniowego

Z powodu odrzucenia budżetu przez urząd wojewódzki w Tarnopolu, rada gminy żydowskiej w Zaleszczykach uchwaliła na ponownem posiedzeniu budżetowem zamknąć budżet w dochodach i rozchodach kwotą 25,200 zł. Zarząd, mając zrozumienie dla krytycznych stosunków gospodarczych panujących wśród ludności żydowskiej, **nie nałożył w tym roku podatku domestykalnego.**

Wstrząsająca tragedja uczenicy

O wstrząsającym wypadku donosi P. A. T. z Czortkowa. Oto niejaka N. Bergerówna uczenica VI. kl. szkoły zawodowej w Czortkowie, zmuszona złemi stosunkami materjalnemi rodziców do zaniechania dalszego kształcenia się, tak przejęła się tym faktem, że dostała pomieszania zmysłów. Chorą pozostawiono opiece domowej.

Dwie defraudacje po 100.000 zł.!

Obie — w Wielkopolsce.

W Banku poznańskiego Ziemstwa Kredytowego ujawniono defraudację na sumę zł. 100,000, dokonaną przez urzędnika banku Ignacego Sędziakowskiego przy współudziale dwóch poznańskich firm handlowych. Sędziakowski aresztowany przyznał się do winy. Śledztwo przeciw wspólnikom jego w toku.

Przed Sądem Okręgowym w Wejherowie toczyła się sensacyjna rozprawa w skandalicznej aferze zbożowej w Wejherowie. Na rozprawę powołano 20 świadków i 1 biegłego. Sąd skazał oskarżonego St. Krausego za przywłaszczenie 100,000 zł. i fałszerstwo weksli na 2 lata więzienia.

Garść fasoli i kamienie za 1500 dolarów

Niebywałe oszustwo w Warszawie

Niezwykle zuchwałego oszustwa dokonano onegdaj na osobie znanego na Pradze dentysty, p. Hersza Janasza. W godzinach wieczornych do dentysty zgłosiło się dwu jakichś osobników z propozycją „okazyjnego" kupna walizy marek niemieckich w złocie. W interesie tym pośredniczył znajomy dentysty — Berek Zaren. Ponieważ złoto takie do celów dentystycznych jest najodpowiedniejsze, p. Janasz postanowił wykorzystać nadarzającą się okazję. Poprosił sprzedawców, by zaczekali, sam zaś udał się do znajomego p. Lehmana Leszczyńskiego, by z nim do spółki nabyć cały transport marek. Leszczyński wyasygnował 1.500 dolarów i obaj udali się do mieszkania dentysty. Tu sprzedawców już nie zastali, ale oczekiwał ich pośrednik Berek Zaren, który oświadczył, że tajemniczy sprzedawcy czekają na pieniądze na ulicy. Po wpłaceniu pieniędzy wydadzą walizę ze złotem, ale p. Janasz musi iść sam. Nie namyślając się, dentysta udał się na ulicę, gdzie przed bramą czekali „kupcy". Wręczył 1.500 dolarów i z walizą powrócił do domu. Tu zaszedł nieoczekiwany wypadek — nabywcy po otworzeniu walizy znaleźli zamiast złota — kamienie poprzekładane fasolą. Odkrycie to wywołało niesłychaną awanturę — p. Leszczyński pobiegł do 14-go komisarjatu, p. Janasz do urzędu śledczego. Początkowo kupcy oskarżali się wzajemnie o oszustwo, następnie doszli do wniosku, że głównym sprawcą nieszczęścia jest Zaren, który pośredniczył w transakcji. Prawdopodobnie jednak wszyscy trzej wymienieni padli ofiarą jakichś sprytnych oszustów, którzy garść fasoli i kilka kamieni sprzedali za 1.500 dolarów.

Dalsze dochodzenie prowadzi urząd śledczy.

Tragiczna zabawa dwojga dzieci

Z Sosnowca donosi nasz korespondent: We wsi Marcinów, miał miejsce tragiczny wypadek W domu, należącym do Jana Migdała bawiło się dwoje dzieci, synów W pewnym momencie starszy syn, Czesław schwycił leżącą na niskiej ławce dubeltówkę i strzelił, kładąc trupem na miejscu młodszego brata.

Kobieta porwana przez lwa

Niemiła przygoda w menażerji lwowskiej

We Lwowie, w dawnym cyrku Kornackiego przy ul. Kopernika mieści się obecnie menażerja, ciesząca się wielką frekwencją zwiedzającej publiczności. Wśród wielu innych znalazła się onegdaj w owej menażerj p. Barbara Kostecka, oglądająca z zainteresowaniem okazy zwierząt drapieżnych.

W pewnym momencie Kostecka zbliżyła się zbytnio do klatki króla zwierząt. Lew chwycił ją łapą za połę płaszcza i mimo gróźb i zaklęć pogromcy nie chciał swej zdobyczy wypuścić. Nastąpiło szamotanie się i niemało lęku przeszła p. Kostecka. — Płaszcz został porwany w strzępy i dopiero musiano zapalić pochodnię, świecąc nią w oczy rozjuszonemu zwierzęciu, co doprowadziło do uwolnienia K. z opresji. Na szczęście wyszła z niej cało.

Tragiczne ofiary własnej nieostrożności

Robotnica rolna Anna Ochman z Koziny pow Przeworsk, zatrudniona na folwarku ks. Lubomirskiego w Kozinie w czasie pracy przy młocarni gdzie podawała snopy, z nieustalonej na razie przyczyny pośliznęła się i wpadła w otwór młocarni w ten sposób, że tryby obcięły jej nogę powyżej kolana. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Przeworsku, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarła.

Z Przemyśla donoszą: Zatrudniony w kamieniołomach firmy Stanisław Ziółkiewicz i Ska robotnik Franciszek Paciorek wskutek nieumiejętnego podkopania ściany spowodował jej runięcie. Paciorek został przywalony gruzami. Odstawiony do szpitala powszechnego w Rzeszowie, wkrótce zmarł.

—oOo—

LISTY Z KRAJU

Z Nowego Targu

Przed kilku tygodniami opuścił nasze miasto tow. Dr. Salamon Stamler, którego wszyscy pracujący na niwie społecznej, a zwłaszcza sjonistycznej z żalem żegnali, gdyż nie było żadnej placówki żydowskiej, którejby Dr. Stamler nie dopomagał czyto radą czyteż czynem. Tem dotkliwiej daje się obecnie odczuwać jego brak, jednakże życzymy mu, aby w nowem miejscu swego pobytu również rozwinął tak owocną działalność i zyskał sobie szczerą sympatję wszystkich warstw ludności jak u nas.

Praca sjonistyczna z powodu ubytku kilku sił, jak tow. Dra Stamlera, tow. Eibauma oraz z powodu zrezygnowania ze sprawowania obowiązków komisarza Funduszu Nardowego od dłuższego czasu bardzo chroma i konieczną rzeczą jest jak najszybsza reorganizacja komitetu lokalnego w szczególności obsadzenie wakujących stanowisk kierowniczych, co niestety mimo upływu długiego czasu dotychczas nie nastąpiło.

Jestto przy obecnych stosunkach nieco utrudnione z tego względu, że cała młodzież żydowska od czasu założenia oddziału klubu sportowego „Makkabi" jest tak zaabsorbowaną sportem, że na nic innego nie znajduje czasu. Nie zapoznajemy wprawdzie znaczenia sportu i wychowania fizycznego młodzieży, jednakże uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na niezdrowe objawy tej konkurencyjnej walki jaka toczy się przeważnie poza kulisami pomiędzy dwoma klubami żyd. „Makkabi" i „Hagibor", chociaż naszem zdaniem w miejscowości tak liczebnie co do Żydów nikłej, zupełnie wystarczyłby jeden klub sportowy żydowski, tembardziej, że obydwa te kluby mają niemal identyczny zakres działania. Te spory nas ostatecznie nie interesowałyby gdyby właśnie nie ta okoliczność, że do obydwu klubów należą również członkowie organizacji sjonistycznej, którzy zwalczają się niezawsze sportowymi środkami, a co smutniejsze, którzy gotowi są nawet swój sjonizm poświęcić dla swego klubu sportowego...

Z drugiej strony jednakże należy z uznaniem podnieść ruchliwość i inicjatywę, jaką wykazuje zwlaszcza klub „Makkabi". I tak atrakcją ostatniej niedzieli było uroczyste otwarcie wybudowanej przez tenże klub pierwszej na świecie skoczni żydowskiej w Nowym Targu na Kowańcu, w którejto uroczystości wzięli udział delegat Starostwa prezes Kahału, innych stowarzyszeń sportowych, delegaci Makkabi z Krakowa, Zakopanego, goście i licznie zebrana publiczność. Po symbolicznem przecięciu wstęgi przez p delegata Starostwa odbył się po oddaniu skoków honorowych konkurs **skoków, który wykazał znakomitę przygotowanie** i sprężystą organizację zawodów, co już jest zasługą kierownika sekcji narciarskiej p. Leopolda Stannera

Uroczystość ta, zakończona w lokalu klubowym Makkabi, miała jednakże przykry posmak z powodu agresywnego wystąpienia prezesa klubu Hagibor przy rozdaniu nagród uczestnikom zawodów przeciw kolegjum sędziowskiemu klubu Makkabi.

Mamy jednakże nadzieję, że wkońcu kluby te zrozumieją, że w interesie ich własnego rozwoju leży zespolenie się aniżeli trawienie sił i energji na jałowych i nikomu nie przynoszących pożytku sporach. Tej samej przyczynie należy też przypisać b. słabe zainteresowanie się losem Czytelni żyd., jednej z najbardziej potrzebnych i pożytecznych instytucji kulturalnej, które objawiło się w tem, że na doroczne Walne Zgromadzenie wyznaczone na dzień 10 bm. przybyło zaledwie 17 osób Mimoto jednak wybrano nowy wydział, który też zaraz się ukonstytuował wybierając swym prezesem poraz czwarty z rzędu Dra Wasserbergera.

Tego samego dnia odbywały się również wybory na podrabina, którym został wybrany ciesząc się ogólną sympatją zięć obecnego rabina p. Eljasz Weiss.

Wstrząsające wrażenie wywarło w całej okolicy samobójstwo popełnione w nocy z dnia 19 bm. przez mieszkańca okolicznej wsi Klikuszowa 63-letniego Żyda Dawida Kriegera, który celnym wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia **Przyczyną miały być kłopoty finansowe. (St.)**

ZE SPORTU

Miesiąc Makabjady w Polsce

Z dniem 17 bm. rozpoczęła się w Polsce wielka akcja propagandowo - zbiórkowa „Miesiąc Makabjady". Związek Makkabi w Polsce mający w bież. roku tak wielkie i odpowiedzialne zadanie wysłania reprezentacji sportowej na Pierwszą Makabjadę, zwraca się z gorącym apelem do całej społeczności sportowej, do młodzieży narodowej i do całego ogółu żydowskiego, aby popierały jego akcję i jego przedsięwzięcie. Każdy ofiarujący 1 zł. nabywa bierne prawo losowania premjowego na bezpłatną podróż okrętem na Makabjadę do Palestyny. Związek Makkabi przyczyni się w ten sposób do tego, by niejedna osoba niezamożna, a pragnąca brać udział w wielkiem święcie sportowem i narodowem jakiem jest Makabjada, mógł za 1 zł. otrzymać bilet okrętowy z Susaka do Palestyny. Wierzymy, że społeczeństwo żydowskie, świadome doniosłości Makabjady złoży jaknajwiększe datki na fundusz pierwszej Makabjady.

Losowanie premji bezpłatnej podróży na Makabjadę. Dnia 31 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się losowanie premji bezpłatnej podróży do Palestyny na Makabjadę. Ofiarodawcy mają jeszcze sposobność wykupienia legitymacyj do dnia 29 bm.

IMPREZY SPORTU ZIMOWEGO W SZCZAWNICY—ZDROJU.

Komitet imprez sportowych w Szczawnicy-Zdroju w związku z poświęceniem i otwarciem nowowybudowanej skoczni narciarskiej na „Jarmucie" w Szczawnicy — urządza w dniach od 1 do 7 lutego br tydzień imprez sportu zimowego z następującym programem:

Poniedziałek 1. II. br.: Bieg o odznakę sportową 12 km. i 9 km. Bieg za koniem (skjöring).

Wtorek 2. II. br.: Poświęcenie i otwarcie skoczni. Skoki indywidualne i kombinowane o mistrzostwo Szczawnicy

Środa 3. II. br: Bieg Pań o odznakę sportową 8 km. i 4 km. Zjazdy saneczkowe (bobsleig).

Czwartek 4. II. br.: Wyścigi za koniem. Zjazdy saneczkowe.

Piątek 5. II br.: Biegi młodzieży — od lat 14 do 18 — 9 km., od lat 12 do 14 — 4 km., od lat 10 do 12 — 2 km., od lat 8 do 10 — 1 km., od lat 5 do 8 pół km.

Sobota 6 II br.: Zawody w biegu zjazdowym z przeszkodami i bez. Zjazdy saneczkowe.

Niedziela 7. II br: Bieg drużyn strzeleckich o nagrodę strzelecką. Skoki — Wyścigi kumoterek.

Dnia 2 II br. wieczornica i rozdanie nagród sportowych.

Dnia 7. II. br wieczornica i rozdanie nagród za biegi.

Kierownictwo zawodów objął kpt. Ignacy Stachowiak.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje: P. Czesław Winiarski Szczawnica—Zdrój, telefon Nr. 9. (Sekcja Narciarska Oddziału Pienińskiego P. T. T.) na dwa dni przed każdą imprezą.

—oOo—

ŻKGS I HAKOAH W KALISZU sfuzjonowały się w jeden klub „Makkabi".

12000 DOLARÓW NA BEZROBOTNYCH przynieśli tenisiści amerykańscy w szeregu spotkań tenisowych.

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 05	STYCZEŃ 27 ŚRODA 19 Szebat 5692	Zachód słońca 16 m. 09

Z przebiegu akcji Keren Hajesod

Akcja zbiórkowa na rzecz funduszu odbudowy Palestyny pod osobistem kierownictwem Dyr. Jaffego rozwija się planowo i zatacza coraz szersze kręgi. Utworzone pary zabrały się energicznie do dzieła, odwiedzając obywatelstwo żydowskie Krakowa i zyskując wszędzie odpowiednie deklaracje na K. H. kryte w dużej części gotówką. Szczególnie pocieszającym objawem jest pozyskanie wielu **nowych przyjaciół odbudowy Palestyny,** nieobjętych dotąd akcją samoopodatkowania co świadczy o dalszej ekspanzji myśli palestyńskiej wśród tutejszego żydostwa.

Główny nacisk kładzie obecnie kierownictwo akcji na szybkie i sprawne załatwienie przez pary obywatelskie materjału, aby z końcem bieżącego tygodnia załatwić bez reszty rozdzielone listy i kartoteki. Jest uzasadniona nadzieja, że przy wzmocnieniu tempa pracy zbieraczy, uda się powyższego terminu dotrzymać.

Zgłoszenia dalszych współpracowników przyjmuje osobiście dyr. Jaffe w biurze centrali K. H. przy ul. Starowiślnej 52, III. p. codziennie, od godz. 10—1 w poł., tel. Nr. 126-35.

* * *

— L. JAFFE WŚRÓD AKADEMIKÓW. We czwartek, dnia 28 bm., o godz. 7 wiecz. w lokalu Korp. Kadimy, przy ul. Dietlowskiej 93 wygłosi Dyr. Keren Hajesodu w Jerozolimie **Leib Jaffe, referat** n. t. **Wrażenia z Palestyny.** Członkowie proszeni są o przybycie. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani

—o—

Kipper ciężko chory

Bohater głośnej afery, Michał Kipper, b. sekretarz wydz. medycznego Uniw. Jag., o którego zwolnieniu z aresztu śledczego przed kilku dniami podaliśmy, zapadł nocy onegdajszej na zapalenie opon mózgowych (meningitis). Kipper został przewieziony na oddział chorób zakaźnych szpitala św. Łazarza. Stan jego jest bardzo poważny, cierpi on na silne bóle głowy, a chwilami traci przytomność. Obrońca jego adw. dr. Haber wniósł do sądu prośbę o uchylenie nadzoru policyjnego, ponieważ klient jego, ze względu na ciężki stan zdrowia, nie może się jawić w przepisanych odstępach (dwa razy w tygodniu) we Wydziale Śledczym.

—oSo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, i plac Zgody 18.

— POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA wyznaczone zostało na czwartek, 28 bm. na godz 7 wiecz. Jako pierwszy punkt porządku dziennego figuruje wniosek prezydjum miasta w sprawie nadania obywatelstwa honorowego m. Krakowa ks. Biskupowi Bandurskiemu. Sprawę tę referować będzie prezydent Belina Prażmowski. Z ważniejszych spraw podnieść należy pozatem wniosek w sprawie wydzierżawienia piekarni miejskiej której miasto nie chce już prowadzić we własnym zarządzie, ofiarowanie gruntu pod budowę nowego gmachu gimnazjum żeńskiego, umorzenie nieściągalnych należytości gminnych itd.

— CO KAŻDY PASAŻER WIEDZIEĆ POWINIEN. Zatargi pomiędzy pasażerami a służbą kolejową zmuszają do przypomnienia zarządzenia ministra komunikacji w sprawie obowiązków i praw podróżnego: Na żądanie organów kontrolnych każdy pasażer musi okazać bilet. Może on wziąć z sobą bezpłatnie dwoje dzieci do ukończonego 4 roku życia, o ile nie żąda dla nich oddzielnego miejsca. Dzieci powyżej lat 4 do ukończenia lat 10 przewozi się za połowę ceny taryfowej Czas ważności biletu wynosi na odległość 150 klm jedną dobę, na każde 200 klm. dochodzi jedna doba. W granicach ważności biletu dozwolone są **przerwy podróży: jedna przerwa przy ważności** biletu na dwie doby i dwie przerwy przy ważności dłuższej. Podróżny, który nie może okazać biletu obowiązany jest zapłacić podwójną cenę przejazdu przebytego. Podróżny który uprzedzi konduktora, że nie mógł wykupić biletu, uiszcza cenę pojedynczą biletu, dopłacając 1 złoty. Za dopłatą ustaloną taryfowo podróżny może przejść z klasy niższej do wyższej. Brak miejsc w klasie odpowiedniej i wobec tego podróż w klasie niższej uprawnia do żądania różnicy cen. Nie będą wpuszczane do wagonu osoby w stanie nietrzeźwym, osoby zakłócające spokój, oraz osoby, które wskutek choroby mogłyby być przykre lub niebezpieczne dla towarzyszy podróży. Podróżny może brać bagaż ręczny nie przekraczający 25 kg. Małe pieski i ptaki mogą być zabierane za zgodą współpodróżnych. Duże psy mogą być wożone tylko w osobnych przedziałach.

— ZESZYTY I „RĄCZKI" W SZKOŁACH. Hygjena szkolna należy do tych dziedzin pracy ministerstwa oświaty, które nabrały w ostatnich latach wielkiego rozmachu. Zdrowie dziecka w wieku szkolnym jest najbardziej powiązane z postępami w naukach. Z tego powodu troska o hygjeniczne warunki nauczania i przebywania w szkole jest nie w mniejszym stopniu doniosła niż samo wykładanie. W specjalnym okólniku ministerstwo uregulowało kwestję prawidłowej linjatury w zeszytach szkolnych. Ponieważ zdarzają się liczne wypadki, że młodzież szkolna nabywa zeszyty o linjaturze szkodliwej dla oczu, a mianowicie z linjami pomocniczemi prostopadłemi a nawet skośnemi, ministerstwo przypomina, że jest obowiązkiem nauczycielstwa pouczanie dzieci, iż używanie takich kajetów szkodzi zdrowiu. Zupełnie nie jest dopuszczalne, aby tego rodzaju zeszyty były używane do prac szkolnych. Obecnie ma być unormowana sprawa drewnianych „rączek" (obsadek) do piór. Młodzież szkolna szczególnie w niższych klasach z wielkim apetytem obgryza obsadki. Często obsadki takie pokryte są farbą szkodliwą dla zdrowia (biel ołowiana, cynober, farby anilinowe itd.) Dopuszczone będą jedynie obsadki niemalowane.

— KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z AUSTRJĄ. Z dniem 20 bm zaprowadzona została komunikacja telefoniczna między Krakowem z jednej strony a Bad Aussee (z centralą pomocniczą Alt Aussee). Eisenstadt, Grieskirchen z centralą pomocniczą Gallspach), Greifenstein Insbruck. Krems a. d. Donau. St. Wolfgang Ober Osterreich.

— BACZNOŚĆ RĘKODZIELNICY! Rękodzielnicy żydowscy, którzy zarejestrowali się w sprawie pożyczki na wykup patentów, zechcą zgłosić się **osobiście dziś we środę między** godz. 9—1 i 4—7 w sekretarjacie Stow. Rękodzielników, Podbrzezie 6, celem podpisania deklaracji. Dziś termin upływa!

— PRZEKAZY ŻYWNOŚCIOWE DLA BEZROBOTNYCH. Przekazy żywnościowe oraz bony na węgiel wydane bezrobotnym przez miejskie biuro rejestracyjne na miesiąc styczeń tracą swą ważność z dniem 31 bm. Miejski Komitet do spraw bezrobocia wzywa zatem tych bezrobotnych, którzy posiadają jeszcze styczniowe przekazy żywnościowe, aby je do dnia 31 bm. w sklepach rejonowych zrealizowali. To samo odnosi się do bezrobotnych, posiadających bony na węgiel na styczeń.

— REPREZENTACYJNY BAL PRASY. Na liczne zapytania z Krakowa i okolic w sprawie Reprezentacyjnego Balu Prasy, komitet czuje się w obowiązku udzielenia szczegółowszych informacyj. I tak przedewszystkiem zaznaczyć należy, że zaproszenia na Bal Prasy są już rozsyłane. Jeśli ktoś jednak zostanie przez nieuwagę pominięty, zechce zgłosić się w lokalu Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich (plac Szczepański 7, I. p.) w godzinach dyżurów, które odbywają się codziennie od 5—9 wieczór.

Oprócz wydawania zaproszeń, komitet rozpoczął już sprzedaż biletów, których cena, jak wiadomo, jest następująca: 10 zł wejście na salę balową i galerję, 6 zł zniżkowy i oficerski bilet wejścia na salę balową i na galerję, 4 zł bilet na galerję. Przy zakupnie biletów na galerję niekonieczne jest legitymowanie się zaproszeniem, natomiast bilety wejścia na salę będą wydawane bezwarunkowo jedynie osobom, posiadającym zaproszenie.

— SPĘD BYDŁA. W ubiegłym tygodniu spędzono na targ w Krakowie buhaji 176, wołów 125, krów 111, jałówek 87, cieląt 724, nierogacizny 1243, razem 2465 zwierząt. Z poprzedniego tygodnia pozostało 145 zwierząt. Ogółem 2610 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2498 sztuk, na konsumcję innych gmin 112 sztuk. Przebieg handlowy: Targi słabo obesłane. Ceny te same. Wszystkie sztuki sprzedane.

— PODRZUTEK W BRAMIE. Nieznana narazie kobieta porzuciła dziecko płci męskiej liczące około 2 miesiące w bramie domu przy ul. Grodzkiej 65. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego, za matką wdrożono dochodzenia.

— KRADZIEŻ BIELIZNY. Arnoldowi Stalcerowi zam. Sebastjana 22 skradziono ze strychu bieliznę wartości około 1300 zł

— LEPSZE KLIJENTKI. Finder Dawid kupiec zam. w Rynku Podgórskim 8. zgłosił do policji że dwie nieznane kobiety przyszły onegdaj do

Zagadkowa kradzież w Grand Hotelu dotąd niewyjaśniona

Sprawa tajemniczej kradzieży w Grand Hotelu nie posunęła się naprzód w ciągu dnia wczorajszego. Była gorąco komentowana i omawiana, śledztwo stoi jednak dalej na martwym punkcie. Niema jeszcze punktu zaczepnego, który mógłby służyć jako podstawa do skierowania sprawy w tę lub ową stronę.

BADANIA W WARSZAWIE

Ważnym przyczynkiem dla śledztwa miały być badania przeprowadzone przez wysłannika krakowskiego Urzędu śledczego w Krakowie. Spodziewano się po nich bardzo wiele. Stwierdzono wprawdzie, że p. Giunkiewiczowa dała do przechowania w safesie hotelowym kilka paczek, że widziano tam podobno kolję perłową. Ale nie stwierdzono tam istnienia biżuterji wartości setek tysięcy złotych, nie widziano wielkich sum pieniężnych. Czy wreszcie przywieziono te pieniądze i skarby do Krakowa? Czy ew. kradzieży nie popełniono jeszcze w Warszawie, wzgl. podczas podróży? P. Giunkiewiczowa mogła tego nie zauważyć.

CO WYKAZAŁY BADANIA DAKTYLOSKOPIJNE?

W badaniach daktyloskopijnych spodziewano się również znaleźć wiele materjału. Na walizkach, na których dokonano „operacji złodziejskiej", spodziewano się bowiem znaleść wiele śladów. Operowanie około nich, wycinanie zawiasów i td, nie mogło się przecież obejść bez ich dotknięcia. A to musi przecież zostawić jakieś ślady. Porobiono odpowiednie zdjęcia, badano je dokładnie. Nie dały jednak wyników. Czy dlatego, że sprawca pracował w rękawiczkach, czy też dlatego, że nie było ważnych śladów, dość na tem, nie znaleziono materjału, który posłużyłby jako substrat do skierowania sprawy w pewnym określonym kierunku.

Sensacyjny zwrot w sprawie napadu rabunkowego pod Kocmyrzowem?

W związku z napadem rabunkowym pod Kocmyrzowem, o którym wczoraj donieśliśmy, podczas którego straciły życie aż 3 osoby, krążyły wczoraj w Krakowie sensacyjne pogłoski. Obok różnych szczegółów związanych z tym wypadkiem krążyły najrozmaitsze wersje, które w razie sprawdzenia się, byłyby niebywałą wprost rewelacją.

Otóż wedle tych pogłosek sprawa przedstawiała się następująco: Do sklepu wzgl. karczmy b. posterunkowego Geissnera, przyszło w niedzielę wieczór kilka osób, które zasiadły przy jednym ze stołów zabawiając się — przy kieliszku — rozmową. W pewnej chwili miało między nimi dojść do sprzeczki, a nawet awantury, która zakończyć się miała strzelaniną. Natomiast ma **być nieprawdziwem twierdzenie, iż osobnicy chcieli dokonać jakiegoś rabunku, i że w tym celu strzelali do Geissnera** wzgl. do znajdującej się podówczas w sklepie Jaruchowskiej. Krążą wieści, że Jaruchowska miała być spokrewnioną z Geissnerem i nosiła się z zamiarem dokonania w najbliższych dniach pewnych transakcyj finansowych.

Trzeci uczestnik tej awanautry, a brat zastrzelonego Wojciecha Moksy, Stanisław Moksa (lat 24) zgłosił się na posterunek policji i złożył wyjaśnienia w tej sprawie.

Jak widać, pogłoski powyższe brzmią rewelacyjnie, i w razie stwierdzenia ich autentyczności, stanowiłyby sensacyjny zwrot w całej tej aferze.

go sklepu i kupowały płótno. W tym czasie skradły sztukę płótna wartości 70 zł.

— KARYGODNY WYBRYK. W stronę pociągu pospiesznego podczas biegu na linji Bierzanów—Prokocim rzucił nieznany sprawca kamień, wskutek czego wybił szybę w wagonie I. kl. wyrządzając szkodę 110 zł.

— POŚREDNICZKA PRACY — ZŁODZIEJKĄ. Do Rozalji Romaniec służącej, poszukującej pracy, podeszła nieznana kobieta, proponując jej pomoc w wyszukaniu zajęcia. Podczas chwilowej nieuwagi skradła ona pakunek z garderobą wartości 60 zł.

—o§o—

FAŁSZYWA POGŁOSKA

Rozchodzi się fałszywa pogłoska, jakoby zabawa Towarzystwa „Nadzieja“ nie miała się odbyć. Wobec tego Wydział Towarzystwa „Nadzieja“ zawiadamia, że pogłoska ta nie jest zgodna z prawdą a **Zabawa Doroczna** Towarzystwa „Nadzieji“ odbędzie się w Żyd. Domu Akademickim Przemyska 3 **w sobotę dnia 30** bm. o godzinie **10-tej wieczór**. Niedoręczone zaproszenia są do odebrania w kancelarji Dra Mindera św. Anny 4 lub w biurze Inż. Bindera, Gertrudy 23.

—o§o—

—o§o—

KOMUNIKATY

— **„BNEJ SJON“** Stradom 15, I. p. of. Dziś o g. 8-mej wiecz. seminarjum historji- literatury hebrajskiej i żydowskiej pod kier. p. dr. H. Pfeffera.

— **PRZYSZŁOŚĆ HEATID.** Zielona 7 Dziś o g. 7'45 Koło Samokształceniowe z referatem p. mgr. dr. Hoffmana. Uprasza się o wypełnienie ankiet i zwrot tychże w lokalu w godzinach wieczornych.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś o godz 8 wieczór posiedzenie Centrali w lokalu Ezry, Stradom 15.

— **MŁODE WIZO.** Dziś o godz. 7'30 wiecz posiedzenie Wydziału.

— **„WRAŻENIA Z BRAZYLJI“.** Odczyt prof. dr. Odo Bujwida odbędzie się staraniem Pol. Tow. Geograf. dziś o godz. 18 w stali Instytutu Geograf Grodzka 64.

— **Ż. A. K. MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA** Dziś o godz 19 plenarne zebranie Sekcji turystyczno narciarskiej.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 1. 1932 Akcje utrzymane. Dolar nieco słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 102.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie słabe przy małych obrotach. Robiono jedynie akcjami Banku Polskiego po kursie lekko mocniejszym przy silniejszem zapotrzebowaniu. 4-proc Prem Poż. inwestycyjna w poszukiwaniu bez obrotów. Reszta papierów w zaniedbaniu. Ruch słaby.

Na pogieldziu sytuacja podobna. Papiery procentowe w poszukiwaniu bez transakcyj.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara słabszy. Popyt mały przy dostatecznej ilości zaofiarowanego materjału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 3.90—8.82. Kursa orientacyjne: Marka niemiecka 210—211.50 Frank szwajcarski 174.10—174.50. Funt szterling 30.75—31.

• • •

Krakowska giełda zbożowa z dnia 26. 1. 1932. Pszenica dwors. czerwona 25.75—26, biała 25.25—25.50, targowa stand. 24.75—25.25, żyto dworskie stand. 23.50—24, targowe stand. 23—23.50, owies dworski stand 24—24.50, mąka pszenna okr Krak. grysikowa 43—45, 45-proc. 42—42.50, 60-proc. 40—40.50. mąka pszenna z młynów kongres. 45-proc. 0—41, grysikowa 41—42 OO — 38—39, mąka żytnia okr. Krak. 65-proc. 39—39.50, mąka żytnia okr. Poznań 65-proc. 40—40.50 razówka żytnia 33.50—34, Graham pszenny 34—35 Tendencja słaba, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 1 PAT. Akcje: Bank Polski 100.50 cokolwiek mocniej. **Pożyczki:** 4-proc. seryjna 91. 6-proc. dolarowa 55, 4-proc dolarowa 43.50, 7-proc stabilizacyjna 54 i jedna czw, 10proc. kolejowa 99 i pół, Listy zast. BGK. 94.

Waluty: Dolar 8.90 i pół, 8.92 i pół, 8.88 i pół. **Dewizy:** Londyn 30.90, 30.95, 31.13, 30.93, Nowy Jork 8.916, 8.936, 8.896, telegr. 8.922, 8.942, 8.902. Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 174.15, 17458, 17372, Berlin pryw. 211.20. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 1. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 615 ton 25, 75 ton 24 i trzyc zw., 15 ton 24, pszenica 15 ton 24.50, 30 ton 24 i ejdna czw, 45 ton 24, otręby żytnie 90 ton 15.50. Reszta bez zmiany, usposobienie słabe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 26. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.25—169.25, Budapeszt 124.295, Bukareszt 4.258—4.298. Londyn 24.55—24.75, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.92—28.08, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.46—79.94. Zurych 138.45—139.25, Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 167.85—169.05, Francuskie 27.80—28, Włoskie 36.06—36.34. Polskie 79.03—79.90, Szwajcarskie 137.95—139.15.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie. 10.90, Lwów Czerniowce 25.90.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 1 PAT. Paryż 20.17 i pół, Londyn 17.76, Nowy Jork 5,12 i pół, Belgja 71.45, Włochy 25.70, Berlin 120.85, Praga 15.17 i pół. Warszawa 57.35, Bukareszt 3.05.

Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na interpelację w sprawie agitacji antysemickiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. I. (Sin) Ministerstwo spraw wewnętrznych nadesłało odpowiedź na interpelację posła Grynbauma i tow. w sprawie agitacji antysemickiej w kraju. Odpowiedź ta brzmi: „Do p. marszałka Sejmu! W związku z interpelacją posła Grynbauma mam zaszczyt zakomunikować co następuje: Interpelanci stawiają zarzuty o charakterze ogólnym, że propaganda antyżydowska uprawiana jest wszędzie. Zarzut ten generalizujący zjawisko wystąpień antyżydowskich na wszystkie dziedziny życia społeczno- ekonomicznego jest zarówno przesadny jak i niesłuszny. Agitację antysemicką uprawia jedynie kilka pisemek, a mianowicie, „Szabeskurjer“. „Drwęca“. „Prawda w oczy“ i „Hasło Podwawelskie“, o których wspomina interpelacja. Nie może więc być mowa o ogóle tego zjawiska w całym kraju. **W sprawie wyżej wspomnianych czasopism wydałem odnośne zarządzenia p. wojewodom o porozumienie się z właściwemi urzędami prokuratorskiemi.**

Odnośnie do zajść antyżydowskich w listopadzie na wyższych uczelniach udzielił już odpowiedzi minister WR. i OP. na interpelację sejmowego Koła Żydowskiego.

Odnośnie do przytoczonych w interpelacji faktów wyjaśniam, że nie zostało stwierdzone, aby Związek Obrony Kresów Zachodnich lub Wschodnich uprawiał agitację antysemicką. Związek Obrony Kresów Zachodnich nie nawoływał do wzięcia udziału w zgromadzeniu antysemickiem, które miało miejsce w dniu 6 września u. r. w Rogoźnie. „Kurjer Rogoziński“, który podał relację z tych zebrań, nie został skonfiskowany, ponieważ treść tej notatki nie zawierała obrazy odpowiednich artykułów prawa. Wypadek przesłania korespondencji o treści antysemickiej z Rogoźna do „Hasła Podwawelskiego“ niema nic wspólnego z komitetem Obrony Kresów Zachodnich. Dochodzenia w sprawie rzekomej napaści na księdza są w toku.

Przytoczone w interpelacji zajścia w Wołominie w związku z kolportowaniem „Hasła Podwawelskiego“ nie odpowiadają ściśle prawdzie, gdyż przeciw wymienionym w interpelacji osobom nie zostały sporządzone protokoły policyjne. Odezwa o 250.000 bezrobotnych o charakterze antysemickim była natychmiast po ukazaniu się skonfiskowana i z murów zrywana. Książka Franciszka Holickiego pt. „Jakich uli używać przy przemysłowej hodowli pszczół“, została przez starostwo w Będzinie skonfiskowana, ponieważ zawierała cechy przestępstwa z art. 129 k. k. Podpisany: **Pieracki**, minister spraw wewn.“.

—o§o—

Z obrad Sejmu

Warszawa 26. I. (Sin) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu złożył ślubowanie poselskie Chiel Mordche Rosenberg komunista, który wchodzi do Sejmu na miejsce komunisty Millera, którego mandat wygasł. W trzeciem czytaniu przyjęto nowelę o utworzeniu przedsiębiostwa „Polskie Koleje Państwowe“. Posłanka Wolska (BB) referowała ustawę o ratyfikacji konwencji, dotyczącej traktowania jeńców wojennych. Nowa ustawa ma za zadanie więcej humanitarne traktowanie jeńców. Dalej referowano ustawę o ochronie ptactwa i ryb, oraz przyjęto konwencję z Rzeszą Niemiecką o ubezpieczeniu społecznem. Poseł Perlikowski referował sprawę wydania posłów Sochy i Mazura z Kl. Nar., zaś poseł Walewski referował sprawę wydania posła Daneckiego (komunista). **W głosowaniu Izba uchwaliła wydanie wszystkich trzech posłów. Następnie odrzucono wniosek PPS w sprawie pragmatyki kolejarzy.** Przy pierwszem czytaniu ustawy o utworzenie państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy“ poseł Rymar (Kl. Nar.) sprzeciwił się sformułowaniu ustawy. Projekt odesłano do komisji. Następne posiedzenie Sejmu w piątek o godz. 4-tej popoł.

Znowu straszna katastrofa górnicza w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“),

Londyn 26. I. (L) W kopalni węgla Llymnypia w dolinie Rondda w Walji wydarzył się gwałtowny wybuch pyłu węglowego. **Dotąd wydobyto z kopalni 11 zabitych. Podczas akcji ratunkowej jedna osoba uległa zatruciu i zmarła w szpitalu. Możliwe, że w kopalni znajdują się jeszcze przysypani górnicy.**

Między in. zmarł z powodu zatrucia wydobywającemi się gazami śpiewak J. Evans, który dobrowolnie brał udział w akcji ratunkowej.

—

NADESŁANE CZASOPISMA

NOWY NUMER „MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO“

Pierwszy zeszyt — styczniowy — **drugiego** rocznika „Miesięcznika Żydowskiego“, który się dopieroco ukazał, zawiera bogatą treść i jest przeważnie poświęcony zagadnieniom polsko-żydowskim. Ludwik Oberländer przedstawia w obszernem i nader ciekawem studjum „Ewolucję poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej“, a to na tle publikacyj Romana Dmowskiego oraz działalności N. D. w ostatnim okresie. Roman Brandstaetter rozpoczyna druk rewelacyjnej swojej pracy o „Legjonie żydowskim Adama Mickiewicza“, w której publikuje po raz pierwszy szereg dokumentów wydobytych z archiwów paryskich. Izak Lewin ogłasza rozprawę historyczną o „Udziale Żyódw w wyborach sejmowych w dawnej Polsce“. Jeremiasz Frenkel charakteryzuje twórczość dwóch znakomitych jubilatów: Jakóba Kahana i Jakóba Fichmana. Przemówienie inauguracyjne kanclerza J. L. Magnesa informuje autorytatywnie o obecnym stanie i o zamierzeniach Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Michał Brandstätter w barwnym artykule omawia najnowsze pamiętniki Lewina i Epsteina. Interesujący ten zeszyt zamykają recenzje pióra Pfeffera, Gottliebowej, Warszawiaka, Ostersetzera i Edmunda Steina.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8, — Redakcja, Łódź, Piotrkowska 90.

Zmiany w organizacji Kas i Urzędów Skarbowych

Komunikat Izby Skarbowej w Krakowie

Do dnia 30 stycznia 1932 r. włącznie należy wpłacać należności w podatkach bezpośrednich, opłatach stemplowych, grzywnach, jakoteż pobierać znaki stemplowe i wekslowe w dotychczasowych miejscach wpłat, tj. w Krakowie przy ul. Wiślnej 7, a w Krakowie-Podgórzu przy ul. Czarneckiego l. 3.

Z dniem 1 lutego 1932 r. wpłaty na poczet podatków bezpośrednich wymierzanych przez I. Urząd Skarbowy, jakoteż wpłaty wszelkich podatków pośrednich, grzywny administracyjne i akcyzowe, uskuteczniać należy w Kasie I. Urzędu Skarbowego, ul. Wiślna l. 7. (telefon Nr. 11465) lub też wpłacać na konto tej Kasy w PKO Nr. 402112.

Wpłaty na poczet podatków bezpośrednich, wymierzanych przez II. Urząd Skarbowy i Urząd Skarbowy dla powiatu Krakowskiego wpłacać należy do Kasy II. Urzędu Skarbowego, przy ul. Kanoniczej l. 17, I. piętro (telefon Nr. 10468) względnie w każdym urzędzie pocztowym zapomocą zielonego blankietu nadawczego na konto tej Kasy w PKO. Nr. 402113.

Wpłaty na poczet podatków bezpośrednich wymierzanych przez III. Urząd Skarbowy w Krakowie-Podgórzu należy wpłacać do Kasy tego Urzędu sk. przy ul. Czarnieckiego l. 3 (telefon Nr. 13705), względnie w każdym urzędzie pocztowym zapomocą zielonego blankietu nadawczego na konto tej Kasy w PKO. Nr. 402122.

Wpłaty na poczet opłat stemplowych, podatku spadkowego i danin pokrewnych, wymierzanych przez Urząd opłat stemplowych należy wpłacać w Kasie Urzędu Opłat stemplowych, przy ul. Krowoderskiej l. 7, parter (telefon Nr. 12505), albo też wpłacać zapomocą zielonego skarbowego blankietu nadawczego w każdym Urzędzie pocztowym na konto w PKO, Nr. 402111.

Kasa Urzędu Opłat stemplowych zaopatrywać będzie w stemple i weksle wszystkich dystrybutorów, którzy pobierali te znaki wartościowe dotychczas na ul. Wiślnej l. 17, względnie ul. Czarnieckiego l. 3.

Wszystkie wymienione wyżej Kasy Urzędów skarbowych wykonywać będą nadto drobną sprzedaż weksli i stempli.

Wkońcu nadmienia się, że wpłaty wszelkich podatków (z wyjątkiem opłat za świadectwa przemysłowe) dalej wpłaty odsetek i kar za zwłokę i grzywien można uskuteczniać w każdym urzędzie pocztowym na konto odnośnej Kasy w PKO zapomocą zielonego skarbowego blankietu nadawczego, który nabyć można po cenie 5 gr. za sztukę. Na odwrotnej stronie tego blankietu nadawczego podać należy cel wpłaty, Nr. nakazu płatniczego, księgi bierczej, rodzaju podatku oraz nazwisko i imię płatnika, jakoteż dokładne miejsce zamieszkania, względnie wykonywania przedsiębiorstw.

Stany Zjednoczone wobec groźby inflacji?

Stanowcze dementi rządu amerykańskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 26. I. (R) „Biały Dom" stanowczo odpiera pogłoskę, jaka pojawiła się w prasie europejskiej o inflacji w Stanach Zjednoczonych. Rząd stwierdza, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw i dowodzi nieznajomości stosunków amerkańskich. Gdyby się okazało, że dochody państwa nie pokrywają niezbędnych wydatków, rząd wydałby bony skarbowe, co nie wpłynęłoby jednak w żadnym wypadku na wzrost obiegu banknotów. Ewentualny deficyt spodziewa się rząd pokryć przez podwyższenie podatków. O inflacji w pojęciu europejskiem rząd nigdy nie myślał.

DROBIAZGI SPORTOWE

POLSCY OLIMPIJCZYCY opóźnili swój przyjazd do Ameryki. Na Atlantyku bowiem szalały przez kilka dni gwałtowne burze, okręt „France", wiozący polskich hokeistów i narciarzy znalazł się w sferze działania burzy, skutkiem czego zamiast 19-go wylądowali oni w New Jorku dopiero 21 go bm. Cała ekspedycja polska bardzo cierpiała na morską chorobę. Mecz polskich hokeistów w Bostonie przełożono wobec tego na piątek 22 bm i zakończył się on podanym już wynikiem 3:4.

NORWEGOWIE, którzy przybyli do Lake Placid w celach treningowych już około 10 bm. siedzieli dotąd bezczynnie z braku śniegu. Tylko sztuczne tory hokejowe funkcjonują.

VINEZ, mistrz tennisowy Ameryki przerwał swe studja uniwersyteckie, aby się całkowicie oddać przygotowaniom treningowym do walk w puharze Davisa.

BELGJA ZWYCIĘŻYŁA WŁOCHY w meczu kolarskim. Rouse zwyciężył Bindę, Haemerlynk Guerrę. Scherens Martinettiego.

HOKEJ LODOWY. Kanada—Francja 6:1 (w czasie mistrzostw łyżwiarskich Europy w jeździe sztucznej w Paryżu), Nowy Jork—Boston 1:0, wobec czego New Jork reprezentuje USA w Lake Placid.

MECZ SZABLOWY Lwowski Klub Szermierczy —AZS Kraków, rozgrany we Lwowie, wygrali Lwowianie 9:7 pkt.

Otto Habsburg otrzymuje dalsze honorowe obywatelstwa

Wiedeń 26. I. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że dalsze dwie pomniejsze gminy tyrolskie zamianowały arcyksięcia Ottona Habsburga obywatelem honorowym i wysłały do niego adresy hołdownicze. Członkowie Heimwehry w Badenie wydały odezwę, wzywającą do zamianowania arcyksięcia Ottona obywatelem honoroym miasta Badenu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Nowy Jork. 26. 1. (R) W Phoenix, w stanie Arizona zmarł dziś w 71 roku życia William Wrigley, „król gumy do żucia".

* * *

Nowy Jork 26. I. (R) W pobliżu spadł wczoraj samolot pasażerski przyczem 4 osoby odniosły ciężkie rany. Wśród ofiar znajduje się także znany lotnik amerykański i zarazem właściciel fabryki, w której samolot został wykonany Edward Stimson.

Dementi Żabotyńskiego

Londyn. 26. 1. ŻAT. Dzisiejsze „Times" ogłaszają list Żabotyńskiego do redakcji w związku z depeszą tego pisma o mowie Żabotyńskiego na konferencji rewizjonistów w Warszawie. „Times" podawały mianowicie słowa Żabotyńskiego, że Żydzi mogą stać się dynamitem, który wysadzi w powietrze imperjum brytyjskie. Żabotyński stwierdza że słowa jego po dane zostały nieściśle. Mówił on nie o Żydach, lecz o Islamie, jako potencjonalnym rezerwoarze ludzkiego dynamitu i oskarżał Anglię, że igra z muzułmańskim dynamitem. Jest to jedną ze słabych stron naszej rasy — kończy Żabotyński — że doznana krzywda niekoniecznie wywołuje w nas uczucie zemsty.

—oSo—

Dalszy wzrost liczby bezrobotnych

Warszawa 26. I. PAT. Według danych P.U. P.P. tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje na dzień 23 bm. 319,362 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia **liczba bezrobotnych zwiększyła się o 10.124.**

Strajki w Łodzi trwają

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 1. Dziś w południe miała się odbyć u inspektora pracy w Łodzi konferencja z przedstawicielami pracowników tramwajowych bez udziału dyrekcji. Konferencja nie doszła do skutku, gdyż odwołali ją delegaci tramwajarzy, którzy postanowili zwołać na wieczór ogólne zebranie pracowników tramwajowych.

Rozpoczęty wczoraj w Łodzi strajk włókniarzy objął 75 proc. robotników łódzkiego przemysłu pończoszniczego.

—oSo—

Rozruchy komunistyczne w Ołomuńcu

Morawska Ostrawa. 26. 1. PAT. Mnożące się w ostatnich czasach na terenie Moraw i Śląska próby wywołania zamieszek ze strony komunistów powtórzyły się wczoraj w Ołomuńcu. Do zgromadzonych na rynku około 150 demonstrantów przemówił poseł komunistyczny, który mimo wezwania, nie chciał zamknąć nielegalnego wiecu. Wobec tego okazała się konieczność interwencji policji. Podczas oczyszczania rynku z demonstrantów **8 policjantów zostało pobitych i poturbowanych. 13 osób, wśród nich wspomniany poseł komunistyczny, zostało przytrzymanych.**

Krwawy plon rewolucji w San Salwadorze

Port. of Bain. 26. 1. PAT. Według doniesień radjowych, podczas ostatniej rewolucji w republice południowo-amerykańskiej San Salwador **zabitych zostało 1000 osób.** Pewna liczba kobiet i dzieci schroniła się na pokłady okrętów kanadyjskich. Według innych, również radjowych doniesień, trzy okręty wojenne St. Zjednoczonych są w drodze do Kanału Panamskiego, by ewentualnie bronić życia i mienia obywateli St. Ziednoczonych.

—oSo—

Drakoński wyrok w sprawie katastrofy kolejowej pod Moskwą

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa 26. I. (R) Wczoraj zakończył się tu proces przeciw 11 kolejarzom, sprawcom katastrofy kolejowej na stacji Kossino, podczas której 68 osób poniosło śmierć. **Prokurator domagał się dla 6 oskarżonych kary śmierci, a dla reszty długoletniego więzienia.** Po naradzie najwyższy sąd sowiecki wydał wyrok, skazujący zawiadowcę stacji Kossino i maszynistę pociągu każdego po 10 lat więzienia, dalszych siedmiu skazał na kary od 18 miesięcy do 8 lat więzienia, a dwóch uwolnił od winy i kary.

WOLNE POSADY

Trzysta złotych miesięcznie może każdy zarobić przy sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby. Zgłosić się ul. Dietlowska 68. m. 14. front II. piętro. 106g

POSAD POSZUKUJĄ

Koncypient z egzaminem adwokackim, poszukuje posady w kancelarji adwokackiej. — Przyjmie zastępstwo lub przystąpi do spółki z adwokatem. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 200

POSZUKUJE zajęcia stałego lub czasowego wytrawny bilansista, korespondent polski, niemiecki, hebrajski, odpowiedzialny zarządca składem, oddziałem, biurem. Sumienność, bezgraniczne zaufanie, referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. „N. Dzienni ka pod „Ende". 24g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

GRAMOFONY, Patefony 80 zł. Wielki wybór żydowskich płyt od 2 Zł. poleca najtaniej gotówką — ratami — Fabryczny Skład, w Krakowie, ul. ZWIERZYNIECKA 6. 228x

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU
SPIS GAZET i CZASOPISM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
oraz PORADNIK REKLAMOWY na rok 1932

Zawiera szczegóły wszystkich wychodzących w Polsce wydawnictw w ogólnej ilości przeszło 2.300 pism. Zawiera wszystkie sprawdzone adresy wydawnictw, nazwiska redaktorów, wydawców, kierunek pisma i wiele innych szczegółów, oraz **PISMA POLSKIE W AMERYCE I INNYCH KRAJACH ŚWIATA**

WYDAWNICTWO BIURA OGŁOSZEŃ
TEOFIL PIETRASZEK, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 115. TEL. 509-72 i 509-73

Sprzedaż w księgarniach i u wydawcy. — Cena Zł. 5'50.

Dziesięć kroków od Dworca Głównego

Warszawa - Moniuszki 10

KAWIARNIA CUKIERNIA **„ADRIA"** BAR DANCING

Codziennie o 5-tej i 10-tej dancing z pierwszorzędnemi atrakcjami artystycznemi.
W niedzielę i święta również o 12-tej — poranki taneczne i artystyczne.
Stałe koncerty orkiestr:
Henryka Golda, Golda i Petersburskiego
i specjalnej orkiestry jazzowej. **Ceny przystępne**
Franciszek Moszkowicz
Współwłaściciel, Dyrektor zarządzający i artystyczny

Wieczorny kurs kroju i szycia dla Pań

(6-ciotygodniowy) otwiera dnia 3 lutego b. r. szkoła zawodowa „Ognisko Pracy", Kraków, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie od godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Telefon 158-21. — Cena za kurs zł. 30.

Stowarzyszenie Bursa Sierót Żyd. przy Stow. Rękodz. Żyd. Szomer Unonim w Krakowie, ul. Podbrzezie 6, urządza

Doroczne
Walne Zgromadzenie

we wtorek dnia 2 lutego 1932, o godz. 4-tej po południu, w lokalu Bursy, Podbrzezie 6, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie ustępującego Wydziału.
2) Sprawozdanie Komisji Kontrolującej.
3) Wybór nowych władz Stowarzyszenia.
4) Ewentualja.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 5-tej, bez względu na ilość członków. 152x

ZA WYDZIAŁ:

Bertold Fränkel. Sekretarz. **Zygmunt Aleksandrowicz.** Prezes.

PODATEK OBROTOWY ZNIŻONY
DLA PRZEDSIĘBIORSTW PROWADZĄCYCH PRAWIDŁOWE KSIĘGI HANDLOWE.

W Biurze Organizacyjnem i Buchalteryjno-Rewizyjnem
KRAKÓW Pijarska 5 **WIKTORa STANDE** **TELEFON Nr. 104-44**
Przysięgł. Ewidenta ksiąg — Znawcy Sądowego
udziela się wszelkich informacyj i porad w tym zakresie bezpłatnie.
UWAGA: dla przedsiębiorstw, nie utrzymujących buchalterа, prowadzi buchalterję we własnem biurze, własnemi siłami biurowemi przy zastosowaniu najnowszych urządzeń maszynowych 2813x

NAUKA I WYCHOWANIE

Młoda inteligentna wychowawczyni z żydowsko-niemieckiej rodziny kochająca dzieci poszukuje natychmiast posady do dzieci w wieku od 3—6 lat. Zgłoszenia pod „2000 W. H." do Adm. N. Dziennika. 109

RÓŻNE

Administracje domów bejmę. — Zgłoszenia pod „Dogodne warunki" do Admin. Now. Dziennika 239x

LOKALE

Lokal parterowy w sieni w Krakowie przy ulicy Poselskiej 9, bez odstępnego do wynajęcia. — Wiadomość tamże u właściciela. 32v

Poszukuję pokoju z osobnem (niekrępującem) wejściem, najchętniej jako 2-gi. Pisemne zgłoszenia do Admin. Now Dzienika pod „A. Z. 15" 85bp

Do wynajęcia 3 pokoje, kuchnia, pełny komfort: ul. Dwernickiego 4. Dozorca wskaże. 107g

3 pokoji, kuchnia: Podgórze-Krzemionki 250 Złotych. Zgłoszenia: Ritter, Lwowska 24. 108

Poszukuję pokoju z kuchnią (z komfortem) **najwyżej II-gie** piętro, za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „Młode małżeństwo". 84bp

RADOSNA PRACA!

Racjonalną pomoc w nauce i wychowanie pod kierunkiem specjalistów znajdą uczniowie szkół powszechnych i średnich od godziny 3—7

w Instytucie Wychow. G. Spierera
Kraków, ulica Starowiślna 85.
Informacji udziela dyrektor Instytutu od 3—7 tel. 171-08

BUFET

zaopatrzony w zimne i gorące zakąski oraz znane z dobroci sałatki jakoteż piwo okocimskie i pilźnieńskie, wódki, likiery i koniaki poleca:

Wojciech Olszowski

Kraków, Mały Rynek róg ul. Szpitalnej

DLA WYBREDNYCH PAŃ

przejściowe i wiosenne modele
Kapeluszy damskich nadeszły
Adela HOLLÄNDER KRAKÓW GRODZKA 45
◆ CENY NIŻSZE NIŻ WSZĘDZIE ◆

TROCHĘ HUMORU

STRAŻAK W ROLI OGRODNIKA.



ZAKOPANE
PENSJONAT „WOŁODYJÓWKA"

Drowej Marji Statterowej przy ul. Sienkiewicza, tel. 599, położony w wielkim ogrodzie, zdala od ulicy. Poleca duże słoneczne pokoje z balkonami krytemi i otwartemi. — Pełny komfort, łazienki. Zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Taras pianino. Kuchnia wykwintna. 2266

Ukazał się pierwszy zeszyt (za styczeń) drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją dra **ZYGMUNTA ELLENBERGA**
z następującą treścią (96 stron):

Ludwik Oberländer: Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej.
Roman Branstaetter: Legjon żydowski Adama Mickiewicza (I).
Izak Lewin: Udział Żydów w wyborach sejmowych w dawnej Polsce.
Jeremiasz Frenkel: Dwaj Jubilaci (Kahan i Fichman).
J. L. Magnes: Uniwersytet Hebrajski — stan obecny i zamierzenia.
M. Brandstätter: Z nowości żydowskiej literatury pamiętnikarskiej.
H. Pfeffer: Dzieciom Izraela.
Amalja Gottlieb: Mistycy Beth-El.
J. Warszawiak: Przekłady hebrajskie z literatury polskiej.
I. Ostersetzer: „Olimp i Synaj".
Edmund Stein: Z niwy Midraszu.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 25738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768, Menora, Sp. Wyd. Warszawa, Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczt. 469.

W Krakowie przyjmuje się prenumeratę telefonicznie Nr. 143-64.

PRENUMERATA:		miesięcznie	kwartal.
w Krakowie bez prow.		Zł. 6'00	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	„ 6'20	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1, strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana